

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Rząd Bouissona upadł

Izba deputowanych większością 2 głosów odmówiła pełnomocnictw

Bouisson nie chce już tworzyć nowego gabinetu

PARYŻ, 4 VI. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych utworzył pierwszy wiceprzewodniczący izby deputowanych Chamard.

Deklaracja rządu

Premjer Bouisson odczytał następnie deklarację rządu, która ma brzmienie następujące:

„Rząd, który staje przed izbą, jest utworzony na zasadzie unji najszerszej od czasu wojny.

Ludzie, którzy wczoraj zwalczali się, dziś zgrupowali się, wytwarzając ścisłą solidarność, zwróconą w kierunku określonego celu, a mianowicie utrzymania waluty oraz odrodzenia finansów i gospodarki kraju.

Spekulanci zdolali w ciągu niewielu dni przygotować szturm i zaatakować nasze złoto.

Odparcie tego ciosu przez państwo będzie brutalne i decydujące.

Rozszerzone, ale ograniczone czasem pełnomocnictwa, jakich domagamy się od was, pozwolą nam zgnieść natychmiast spekulację i uchronić franka od wszelkich ataków.

Według obejmujących całość kształt planów, uzdrowienie naszych finansów pociągnie za sobą nowy wysiłek w kierunku zrównoważenia budżetu.

Użyjemy wszelkich środków celem zmniejszenia bezrobocia — nieszczęścia społecznego i cierpień rodziny, starając się o to, aby dać pracę młodzieży, która ma przed sobą teraz zamknięty horyzont.

Na terenie zagranicznym będziemy trwali w naszej pracy pokojowej.

Działać i działać

Ludzie, na których będzie ciążyła poważna odpowiedzialność za rządy, wiedzą, iż dzieło, jakiego należy dokonać, wymaga od nich całej odwagi i woli. Będziemy mieli jeden cel: działać, działać wszędzie i szybko.

Rozszerzone pełnomocnictwa jakich się od was domagamy, nigdy się nie odwróca od swych celów. Natychmiast po powrocie izby z ferji zdamy z nich sprawę. Oszczędźcie nasze czyny, suwerenny parlament powie, czy byliśmy wiernymi sługami kraju“.

Przewodniczący odczytuje

następnie interpelacje w sprawie polityki ogólnej rządu i zapytuje premjera, jaką datę rząd proponuje na jej dyskusowanie.

W odpowiedzi na to premjer Bouisson oświadcza, iż kraj oczekuje od rządu czynów, nie mów, dlatego rząd domaga się odroczenia dyskusji nad temi interpelacjami i stawia przy tem kwestję zaufania.

Renegaci

Komunistyczny deputowany Ramette gwałtownie protestuje przeciw temu i w swem przemówieniu ostro występuje przeciw rządowi, nazywając renegatami premjera Bouissona o-

raz ministrów Laval, Lafont i Frossarda, którzy pochodzą z partji socjalistycznej.

Socjalista Blum wypowiada się przeciw przyznaniu rządowi pełnomocnictw i ostro atakuje prawicę, co wywołuje hałas na ławach prawicy i centrum. Przewodniczący zmuszony jest zarządzić przerwę w posiedzeniu i z trudem wraca spokój.

Następnie uchwalono odroczenie dyskusji nad interpelacjami 390 głosami przeciw 192.

Premjer Bouisson odczytał następnie tekst projektu w sprawie pełnomocnictw dla rządu, który wraz z podaniem motyów brzmi następująco:

Projekt pełnomocnictw

W celu uniknięcia dewaluacji waluty, rząd zostaje upoważniony przez senat i przez izbę deputowanych do powzięcia aż do 31 października 1935 roku wszelkich postanowień mających moc ustawy, które mogłyby doprowadzić do uzdrowienia finansów publicznych, do wywołania ożywienia działalności ekonomicznej oraz do ochrony i zgniecenia wszelkich ataków na kredyty publiczne.

W czasie przerwy w posiedzeniu zebrała się komisja finansowa izb, która przyjęła projekt rządowy w sprawie pełnomocnictw 19 głosami przeciw 18.

Konferencja na Zamku

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

P. prezydent Rzplitej przyjął wczoraj p. premjera Sławka, ministra spraw zagranicznych p. Becka, oraz pełniącego obowiązki ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego wraz z zastępcą min. spraw wojsk. gen. Składkowskim. Na leży podkreślić, że od dłuższego czasu odbywają się na Zamku różne konferencje; między innymi odbyła się również konferencja na tematy gospodar-

e, konferencje jednak na tematy polityki zagranicznej i wojskowej będą tylko przedmiotem narad na Zamku, gdyż jak już podawaliśmy, nie były one nigdy dotąd przedmiotem obrad rady ministrów. Wczorajsze konferencje, a szczególnie już druga wizyta p. premjera Sławka u p. prezydenta, wywołały szczególne zainteresowanie w sferach politycznych. Jednakże podkreślić należy, że nie mają one nic wspólnego ze zmianami personalnymi.

W ciągu ostatnich dni odbyła się narada w prezydjum rady ministrów na temat gospodarczy. Inicjatywę w tej sprawie podjął p. minister rolnictwa Poniatowski, który zwrócił uwagę, że w obecnej sytuacji i to wskutek zapowiedzi miernych urodzajów, należy opracować szczegółowy plan akcji zbożowej, oraz plan zaopatrzenia miast. Plan ten już został opracowany, ale dla uniknięcia spekulacji, trzymany jest w tajemnicy.

Prezydent Roosevelt walczy

Wyjątkowy program ustawodawczy, przywracający działalność N. R. A. będzie przedstawiony kongresowi

LONDYN, 4 VI. (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt w porozumieniu z rządem postanowił przed-

stawić kongresowi wyjątkowy program ustawodawczy, przywracający działalność NRA. na podstawach ograniczonych.

Jak przypuszczają, prezydent przedstawi kongresowi projekt ten niezwłocznie.

Przewidziane zarządzenia wyjątkowe nie mają może charakteru ostatecznego. Prezydent dla poparcia „New Deal“ starać się będzie u wyborców, o ile możliwości, o bardziej rozciągnięciu uprawnień konstytucyjnych.

LONDYN, 4 VI. (PAT). — Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt podejmuje bardzo energiczne kroki, celem obrony N. R. A. W dniu dzisiejszym zwołane jest w sprawie specjalne posiedzenie gabinetu, następnie zaś w godzinach popołudniowych Roo-

sevelt odbędzie w Białym Domu konferencję z niektórymi członkami gabinetu oraz z kilku przywódcami kongresu.

Wznowienie obrad

O godz. 17,30 ponownie podjęto obrady izby. Przewodniczący udzielił głosu referentowi generalnemu komisji finansowej dep. Boretti, który podał do wiadomości rezultat głosowania komisji.

Dep. Lasleyrie wyraża życzenie, aby minister finansów bliżej sprecyzował środki, jakie zamierza przedsięwziąć w celu międzynarodowej stabilizacji.

Min. Caillaux w odpowiedzi na to przemówienie oświadczył: „Nigdy, dopóki jestem ministrem finansów, nie będzie dewaluacji franka“.

Różnica dwóch głosów

Po przemówieniu premjera przystąpiono do głosowania. Izba odrzuciła projekt w sprawie rozszerzonych pełnomocnictw 264 głosami przeciw 262.

Po ogłoszeniu wyników głosowania premjer Bouisson wraz z członkami rządu udał się do pałacu Elizejskiego gdzie złożył na ręce prezydenta dymisję.

Wrzenie w kuluarach

PARYŻ 4. 5. (Pat). Ogłoszenie wyników głosowania wywołało w kuluarach izby wielki poruszenie. Natychmiast po głosowaniu zebrały się poszczególne ugrupowania celem zastanowienia się nad sytuacją. Radykalowie postanowili, że

prezydjm grupy przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji powinno się porozumieć z ministrem Herriotem. Obrady grupy socjalistycznej trwały dość długo, jednak brak informacji co do ich przebiegu.

Bouisson ma już dość

PARYŻ 4. V. (Pat). Po rozmowie z wiceprzewodniczącym izby deputowanych de Chamard, prezydent Lebrun przyjął ministra Lavalę, wychodząc z pałacu Elizejskiego, oświadczył dziennika-

rzom, że DORADZAŁ PREZYDENTOWI POWOŁANIE BOUISSONA, tn ostatni jednak, usłyszawszy te słowa, oświadczył: „NIE, NIE PRZYJME MISJI“

Oficjalne enuncjacje

PARYŻ 4 V. (Pat). Opuszczając pałac Elizejski, Bouisson oświadczył: „SĄDZĘ, ŻE SPEŁNIŁEM SWÓJ OBOWIĄZEK“.

Minister marynarki Pietri powie dział: „JEŚLI BOUISSON, JAK

MAM NADZIEJĘ — ZOSTANIE POWOŁANY PRZEZ PREZYDENTA LEBRUN, KTÓRY POWIERZY MU MUSJĘ UTWORZENIA NOWEGO GABINETU, TO ZNAJDZIE ON JUTRO W IZBIE WIEKSZOŚĆ 50 GŁOSÓW.

Przeciw ciężarom podatkowym

PARYŻ 4. V Pat. W dniu dzisiejszym na wezwanie organizacji kupców, wiele sklepów zamknięto na znak protestu przed nadmiernymi ciężarami podatkowymi.

Popołudniu odbyło się w sali Wagram wielkie zebranie protestacyjne, które miało jednak przebieg spokojny.

Szpiedzy czy bohaterowie?

Księżna de Croix. - Edyta Cavell. - Piotr Devons. - Edgar Stenillard. - Gabriela Petit

Tragiczne dzieje bohaterskich wywiadowców belgijskich podczas wojny

W witrynach księgarń belgijskich ukazał się szereg dzieł i monografii o wybitnych szpiegach z czasów wielkiej wojny. Rozgorzała nawet polemika prasowa: czy są to szpiedzy? Czy bohaterowie?

Oczywiście dla Niemców szpiegami byli i Edyta Cavell i hrabina de Bellville i księżna de Croix. Skazane na śmierć i stracone Edyta Cavell i hr. de Bellville na usprawiedliwienie swe przytaczały fakt, że pomagając ratując i wywoząc z niewoli angielskich, francuskich i belgijskich żołnierzy, nikogo nie zdradzały, ani nie wydawały, a przytem rozwijały swą działalność na terytorjum armii sojuszniczych. Wyższe dowództwo niemieckie nie zgodziło się z tą argumentacją. Księżna de Croix nie dosięgnął los jej przyjaciółki hr. Bellville, Edyty Cavell i wielu innych, powieszonych i rozstrzelanych przez Niemców, jedynie dzięki temu, że w międzyczasie wybuchła rewolucja niemiecka, która otworzyła jej wrota więzienne. Warto zaznaczyć się bliżej z osobą tego „szpiega”.

Starczytny, wybitny ród de Croix w ciągu 10 wieków brał udział w politycznym, państwowym i społecznym życiu Francji i Flandrii. Członkowie rodu de Croix byli wodzami, politykami, ministrami. Marja de Croix, która w latach ostatniej wojny odegrała tak wybitną rolę, była po kądzieli Angielką, wnuczką Parnella. Jej ojciec, książę de Croix, był posłem belgijskim we Wiedniu, Londynie, Paryżu. — Rodowy zamek de Croix znajduje się w okręgu Enau, niedaleko granicy francuskiej.

Na samym początku wojny, 29 lipca, księżna przybyła na zamek z Anglii, gdzie bawiła w gościnie u matki. W połowie sierpnia księżna, wówczas już 50-letnia, ale jeszcze piękna, elegancka dama światowa, oraz zbliżeni do niej ludzie i przyjaciele rozwinięli gorączkową pracę. Zamek przekształcono w lazaret. Ale znajduje się on na wielkiej drodze wojennej, to też nie mógł unieść uwagi wyższego dowództwa niemieckiego.

Pierwszymi wybitnymi gośćmi księżny de Croix byli gene-

ral v. Kluck i książę Schleswich Holstein, brat cesarzowej niemieckiej. Obchodząc sale, w których leżeli ranni jeńcy wojenni, Angliki i Belgowie, księżnę zrywał bandaż z ran, aby się przekonać, czy w łóżkach leżą naprawdę ranni, przeszukiwał szuflady stołów, konfiskował sezcoryki...

Gospodynini zamku nie zdążyła otrząsnąć się z tego pierwszego spotkania z „wrogiem”, kiedy do jadalni, gdzie piła herbatę ze swymi braćmi, wszedł książę Schleswich - Holstein ze swym siostrzeńcem, księciem Georgiem Sachs-Meiningen, sie dli również do stołu i rozpoczął rozmowę, jakgdyby nic się nie stało. Byli obaj bardzo uprzejmi, światowi, zrećnie o mijali drażliwe tematy...

Wieczorem podano im obiad do ich pokoi. Obiad został zwrócony z kartką do gospodynini: — „Pani nie chce jeść obiadu razem z nami? Czy czasem nie zamierza nas pani otruć?”

Można to było uważać za żart lub obrazę. Oczywiście musiała to przyjąć za żart i jeść obiad z nimi przy jednym stole.

Ale wysocy goście księżny de Croix absolutnie nie podejrzewali, że w jednym z ukrytych kątów wjeży zamkowej księżna ukrywała żołnierzy angielskich, nie chorych i nie ranionych, lecz zwykłych jeńców, którym udało się uciec i którzy tejże nocy mieli być przetransportowani przez granicę, podobnie jak transportowano przedtem i długo jeszcze potem za granicę czasowych pensjonariuszy księżny de Croix. Jednym z głównych pomocników księżny w tej akcji był przewodnik Beys, który w latach wojny 86 razy przekraczał granicę.

Po dokonaniu poważnego spuszczenia w piwnicy, w której znajdowały się wina najszlachetniejszych winnic europejskich, znakomici goście odjechali. W zamku tajna praca ruszyła w przyspieszonym tempie. Powiększył się sztab księżny. Miejsca piekarka piekła chleb dla ukrywających się w zamku żołnierzy angielskich. Kilka młodych dziewcząt, córek okolicznych farmerów, nosiło listy do tajnych punktów przesyłkowych, oczekiwało w lasach jeńców - uciekinierów, wskazywało im naj-

bliższą drogę do zamku lub do granicy...

Trudno zliczyć, ilu ludzi uratowała księżna de Croix w czasie swej działalności. Dla Niemców — była ona oczywiście szpiegiem. Kiedy w końcu niemiecki sztab w Brukseli oskarżył ją o organizację „sieci szpiegowskiej”, wezwano ją do zjawienia się w Brukseli i złożenia zeznań. Oficerowie Bergan i Pinkoff, którzy zjawili się po nią, na jej uwagę, że nie może porzucić ciężko chorej matki, za pewnili ją „słowem honoru”, iż wieczorem dostawią ją z powrotem do domu. Księżna wróciła do domu po upływie trzech lat i trzech miesięcy; wróciła do zrujnowanego, opuszczonego domu, nie zastając wśród żywych ani matki ani braci. Z więzienia Siegburg, gdzie spędziła te lata, wypuszczono ją z polecenia pierwszej w Niemczech „rady robotniczej - żołnierskiej”.

Do chwili aresztowania księżna de Croix pracowała w ścisłym porozumieniu z organizacją Edyty Cavell „Słowo żołnierza”. Zadaniem tej organizacji było komunikowanie sojusznikom wszelkich nowin o charakterze wojskowym i przeprowadzanie przez granicę wszystkich belgijskich, zdolnych do służby wojskowej.

9-go października 1915 roku niemiecki sąd wojenny, zasiadający w Brukseli, wydał wyrok śmierci na stojących na czele tej organizacji — Edytę Cavell, architektka Filipa Bocka, apteka-

rza Louis Severena, młodziutką panią rodem z Lille i hrabinę Joannę de Bellville.

Godnych następców tej energicznej ofiarnej piątki nie znaleziono, tem niemniej, nie bacząc na wszelkie przeszkody, prety elektryczne, strzelanie bez uprzedzenia w każdego, kto zjawiał się w odległości 100 mtr. od zasieków z drutu kolczastego — Belgowie potrafili jednak sprytnie przekradać się do Holandji, a stamtąd przez Anglię, dostawali się do szeregów armii sojuszniczej.

Niemalio trudów i pracy kosztowała Niemców walka z tymi szpiegami, których wynalazczość i pomysłowość graniczyła nieraz wprost z genialnością. — Ludzie ci niewątpliwie uszlachetniali swą nieustraszoną działalnością, którą błędnie piętnuje się jako „szpiegostwo”. — Pojęcia o moralności, zresztą, są różne w czasie pokoju i wojny. I w różny sposób ocenia się bohaterskie czyny walczących i ich pomocników na tyłach z jednej i drugiej strony „barjery”.

Jednym z najodważniejszych tajnych pomocników armii sojuszniczej był w Belgji Piotr Devons, rudostry Herkules, który 33 razy przekraczał granicę, lub też przewędrował po biwakach wojsk niemieckich.

Edgar Steuillard, który do wojny zajmował się eksportem, był jednym z najbardziej nieuchwytnych, ostrożnych belgijskich wywiadowców, który przez długie

miesiące był dla Niemców „glupawym typem”, chorobliwym pijakiem, zabawnie opowiadającym nieprzyzwoite dowcipy. Specjalnością jego było dostarczanie potrzebnych sojusznikom wiadomości za pośrednictwem wyresowanych przez siebie gołębi. Prowadził swą robotę tak ostrożnie i zrećnie, że w pierwszych dniach zawieszenia broni jedynie interwencja belgijskiego sztabu wojennego uratowała go od rozprawy ze swymi rodakami, którzy byli przekonani o jego germanofilstwie.

Ale bodaj najbardziej bohaterką, najbardziej romantyczną postacią wśród wywiadowców belgijskich była Gabriela Petit. Na placu St. Jean w Brukseli stoi obecnie jej pomnik z brązu.

Kiedy wybuchła wojna, miała lat 19. Narzeczony Gabrieli został wysłany na front omal nie w pierwszym transportem. Już w pierwszych tygodniach wojny zaofiarowała swe usługi organizacji, na której czele stała Edyta Cavell. Jako sprzedawczyni gazet, jako kocieteryjna modystka, lub wreszcie w mundurze niemieckim — jako młody, przy stojny porucznik, zrećna, bystra, obserwująca, potrafiła przyniknąć wszędzie, gdzie można było wydosłać potrzebne informacje, i jakby bawiąc się, zatawiała najbardziej odpowiedzialne polecenia. W marcu 1916 roku została aresztowana. Czy młodość jej wzruszyła tych, którzy w swem ręku dzierżyli jej losy, czy też niemiecki sztab miał nadzieję wyzyskania jej dla swoich celów, dość że zaproponowano jej podpisanie próby o ulaskawienie na najwyższe imię.

Gabriela odmówiła. Siostrą swą, która odwiedzała ją codzień przed egzekucją, pocieszała wesoło i prosiła, aby odniosła się spokojnie do tego, co się z nią stanie... W obliczu sekcji żołnierzy, którzy mieli ją rozstrzelać, uporczywie domagała się, aby jej nie wiązano oczu.

Skąd ta prowincjonalna pani, urodzona w Tourne, miała tyle siły woli, prostoty w wypełnianiu tego, co uważała za swój obowiązek; skąd ta wielkość duszy w chwili śmierci? I jaka jest słuszna nazwa ludzi, jak Gabriela Petit i jej towarzysze: szpiedzy, czy bohaterowie?

A. M.

PLUCA od NIKOTYNY i ZĘBY od CZERNIENIA

chronią tylko niedosięgnięte patentowane gilzy

czterowatkowe „OSMAN”

W ustniku tej gilzy zastosowano cztery waty, według opatentowanego wynalazku w Urzędzie Patentowym Rz. P.



Bunimowicz, Wilno oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i inne.

Przekazy do wszystkich miast Z.S.R.R. na „TORGSIŃ” przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego i Oddziały, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Pocztowych, konto Nr. 22.000), Państwowy Bank Rolny i Oddziały, Powsz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D/B. T.

Żądajcie nowych zniżonych cenników TORGSIŃU. Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Towarzystwo „Hias”, Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-65.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Nadpr.: Tygodnik PATA

Robert Montgomery,
Elżbieta Allan, Lewis Stone

w niesamowitym filmie p. t.

Na tle najwyższego napięcia wykwitła romantyczna miłość dwojga młodych ludzi. — Początek o g. 4.

Zemsta pana X Lawina płynąca akcją

Capitol

Nadprogram:
Znakomite dodatki

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele 12.30.

Dziś prezentujemy!

Posagowo piękna **Jean Harlow**

w oszalamiającym filmie erotyczno-obyczajowym

„Stworzona do Całowania”

Scenarjusz ANITY LOOS — Reżyserja JACK CONWAY — Współdział biała:

Lionel Barrymore — Franchot Tone — Lewis Stone

Dramat kobiety o średniowiecznej moralności i obyczajach dwudziestego wieku.

„PALACE”
Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4-ej

Film wiedeński w języku niemieckim
„AZEF”

Największy prowokator świata. — Tańce i muzyka rosyjska. W rol. gł. Hilda von Stolz, Olga Czechowa i Fritz Rasp.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od zł. 1.00

Obrady brytyjsko-niemieckie

przeprowadzone były w atmosferze nacechowanej dyskrecją

LONDYN, 4 VI. (PAT). Dziś rano w Foreign Office rozpoczęły się narady brytyjsko-niemieckie o zbrojeniach morskich.

Powitał delegatów niemieckich min. Simon, poczem przystąpiono do obrad, w których wzięli udział ze strony brytyjskiej podsekr. stanu w ministertwie spraw zagranicznych Craigie, kontradmirał Little i kpt. Danckwerts, ze strony

niemieckiej — von Ribbentrop, adm. Shuster, kpt. Kiderlen i attache marynarki w Londynie kpt. Wassner.

LONDYN, 4 VI. (PAT). — Agencja Reutersa donosi: W sprawie narad brytyjsko-niemieckich o zbrojeniach morskich OBIE STRONY ZACHOWUJĄ JAKNAJDALEJ POSUINIĘTĄ DYSKRECCJĘ.

W otoczeniu obu delegacji podkreślają, że nie są to rokowania, a jedynie wymiana informacji. Dzisiejsze posiedzenie przedpołudniowe poświęcono wysłuchaniu expose Ribbentropa na temat motywów, dla których Niemcy żądają dla siebie 35 proc. tonnażu W. Brytanji.

Punkt decydujący rozmowy nastąpi, gdy DELEGACI ROZPOCZNĄ DYSKUSJĘ O OKRETAICH PRZESTARZAŁYCH, których W. Brytania ma znać na ilość.



Piękne i zdrowe zęby do późnej starości dzięki stałemu pielęgnowaniu pastą do zębów ODOL

Panika walutowa w Gdańsku trwa

Run na banki i ucieczka od guldena

Rząd hitlerowski nie jest w stanie opanować chaosu, który rozpetał

GDANSK, 4. 6. (Tel. wł.) — Mieszkańców wolnego miasta Gdańska opanowała dziś

PANIKA WALUTOWA. Przed drzwiami banków od godziny 6-ej rano zaczęły się gromadzić kolejki interesantów, którzy przyszli, by wycofać guldeny i wymienić je na złote polskie, bądź inne waluty.

Obywateli gdańskich spotkał jednak zawód, gdyż **BANKÓW WCALE NIE OTWORZONO.**

Ukazało się natomiast rozporządzenie o zamknięciu wszystkich instytucji bankowych na prze-

ciąg dwóch dni, czyli na wtorek i środę.

Rozporządzenie oraz różne pogłoski podziały na mieszkańców przynębiająco. Pożta jest zatłoczona. Kto tylko ma znajomych poza granicami Gdańska, ten

WYSYLA PRZEKAZY PIENIĘŻNE.

Panuje przekonanie, że pierwsza dewaluacja guldenu była tylko **WSTĘPEM DO DALSZYCH IDENTYCZNYCH POSUNIĘĆ** w tym kierunku.

Złoty dolar amerykański skoczył w ciągu nocy o 10 punktów a złoty rubel o 6 punktów.

W związku z tem Bank Gdański wydał wczoraj zarządzenie, iż gdańskie kasy oszczędności mogą dokonywać jednorazowych wypłat w wysokości 300 guldenu. Kwoty od 300 do 1000 guldenu wypłacane będą za jednomiesięcznym wypowiedzeniem, zaś powyżej 1000 guldenu za trzymiesięcznym wypowiedzeniem.

Bank Gdański wyjaśnia, że zarządzenie to spowodowane jest przez „nierozsądne zachowanie się” ludności gdańskiej, która podejmowała z kas swe oszczędności w celu zaopatrzenia się w walutę obcą. Bank Gdański zapowiada jednocześnie, iż zarządzenie to będzie zniesione niezwłocznie, skoro ludność Gdańska wykaże, że „stała się znowu rozsądną”.

Wobec tego, iż w dniu wczorajszym przeprowadzono w gdańskich instytucjach bankowych w poważnych rozmiarach wymianę guldenu gdańskiego na waluty zagraniczne przedewszystkiem zaś na złotego polskiego senat wydał rozporządzenie które z dniem dzisiejszym t. j. 4 b. m. wprowadza aż do odwołania święta bankowe o charakterze ustawowym dla wszystkich banków i instytucji finansowych, znajdujących się na terenie w. m. Gdańska.

W okresie tych „świąt bankowych”, nie będą się odbywały zebrania gdańskiej giełdy pieniężnej. W dniach 4 i 5-go bm urzędy pocztowe na terenie wolnego miasta nie będą przyjmowały wpłat w guldenu na prze-kazy pieniężne zagranicę.

Kolejowe kasy wymiany na głównym dworcu w Gdańsku oraz w Sopotach jak również inne kasy wymiany w pobliżu dworców w Gdańsku i Sopotach mogą być otwierane, lecz ich

czynności muszą się ograniczyć tylko do przeprowadzenia wymiany obcych walut na guldeny.

Nieprzestrzeganie rozporządzenia senatu karane będzie grzywną do 100,000 guldenu lub więzieniem do jednego roku.

Polska kasa rządowa w Gdańsku, posiadająca prawa ekstertorjalne, jest otwarta, lecz nie przeprowadza wymiany guldenu na inne waluty.

Smutny śpiew prez. Greisera

Wszystkiemu winni... żydzi i opozycja

GDANSK 4. V. (Pat). Prezydent senatu gdańskiego Greiser wygłosił dziś przez radio gdańskie przemówienie, poświęcone obecnej sytuacji walutowej Wolnego Miasta. Greiser zaznaczył, że senat w chwili zdecydowania się na dewaluację guldenu zwał sobie sprawę z tego, że tak daleko idącą operacją dotknięty zostaje nie tylko gospodarstwo organizmu W. Miasta, lecz również cała gdańska polityka. Po początkowym zaniepokojeniu pewnych gałęzi gospodarstwa gdańskiego, nastąpiło — w wyniku zarządzeń komisarza senatu dla kontroli cen — pewne uspokojenie. Ten obrót sprawy — mówił Greiser — ni odpowiadał tym kołom, które dla swych interesów politycznych wolały atmosferę niepokoju od poczucia ładu. Aż do ubiegłej soboty gdańskie życie polityczne biegło normalnie, z tym wyjątkiem, że elementy, nie mogące ani pod względem rasowym, ani też narodowym uchodzić za pełnowartościowych członków gdańskiej społeczności niemieckiej, za pomocą rozsiewania nieodpowiedzialnych pogłosek starały się wywołać wrażenie iż

Gdańsk stoi w obliczu nowej dewaluacji guldenu.

Następnie doszło do zorganizowania runu na kasy wymiany w Gdańsku i Sopotach w ciągu ostatniej niedzieli, co w konsekwencji spowodowało masowe telegraficzne przekazywanie poważnych kwot w walucie obcej z Gdańska zagranicę. W poniedziałek akcja ta trwała w dalszym ciągu, przybierając szersze rozmiary i ciesząc się poparciem opozycji politycznej.

Prezydent dalej zaznaczył, iż wydane i przygotowane zarządzenia nie mają absolutnie na celu dalszej dewaluacji guldenu. Dewaluacja poprzednia była potrzebna dla zniesienia różnicowości walut na wspólnym polsko-gdańskim obszarze gospodarczym.

Sens i skutek tego zarządzenia zostałby jednak przekreślony przez obliczenie guldenu poniżej parytetu waluty gdańskiej. Senat gdański — mówił Greiser — żąda od ludności ofiar w imię zachowania niemieckości. Volkstag będzie zwołany w przyszłym tygodniu dla uchwalenia ustaw, które senat uważa za obecnie za konieczne.

Wywiezienie złota z Banku Gd.?

Niepokojące pogłoski wśród ludności W. Miasta

GDANSK, 4. 6. (Tel. wł.) — Wczoraj we wszystkich bankach i kantorach wymiany zaczęły się zjawiać liczni posiadacze guldenu z zamiarem wymiany ich na złote, względnie inne dewizy zagraniczne. Banki wszakże odmówiły. Kantory wymiany również nie przyjmowały guldenu gdańskiego. Wśród ludności gdańskiej zapanowała wielka panika. W obrotach prywatnych płacono za 100 złotych 130 guldenu gdańskich i więcej.

Jako przyczynę wielkiego runu na kasy bankowe i kantory wymiany powszechnie uważa

się w Gdańsku rzekomo fakt wywiezienia całego zapasu złota „Banku von Danzig” na terytorjum Rzeszy, co nastąpić miało w nocy z piątku na sobotę. Wiadomość ta nie została dotąd przez władze gdańskie zdementowana.

Należy zaznaczyć, że ucieczka od guldenu odbywa się w atmosferze politycznej, wytwarzanej przez hitlerowców, którzy w ostatnich dniach starali się przeprowadzić wśród ludności przekonanie, że Gdańsk zbliża się do wielkiej katastrofy gospodarczej, która może być usunięta tylko przez Rzeszę.

2-dniowe święta bankowe

Zamknięcie gdańskiej giełdy pieniężnej

GDANSK, 4. 6. (PAT). W ostatnich dniach w związku z pogłoskami o zamierzonej ponownej dewaluacji guldenu powstało wśród ludności

gdańskiej zaniepokojenie, wyrażające się wycofywaniem wkładów z banków i nabywaniem walut zagranicznych przedewszystkiem złotego polskiego.

Prezydent Estonji opuścił Truskawiec

BORYSLAW 4. 5. (Tel. wł. Prezydent Estonji dr. Konstanty Paets wyjechał z Truskawca o g. 20 żegnany przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Przed odjazdem pociągu prezydent Paets oświadczył: „Jestem serdecznie wzruszony przyjęciem, jakiego doznałem w Polsce. Pobyt mój w Polsce oraz kurację w Truskawcu zaliczam do najmilszych chwil mego życia”.

Prezydent Paets zatrzyma się w Warszawie przez 1 dzień

Titulescu w Paryżu konferował z ministrem Lavalem

PARYŻ, 4. 6. (PAT). Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu przybył dziś do Paryża i odbył blisko godzinną konferencję z min. Lavalem. Obaj ministrowie, jak podaje agencja Havasa, przeprowadzili wymianę poglądów na temat różnych kwestji, dotyczących polityki międzynarodowej.

Dalsze rozgrywki szachowe w turnieju o mistrzostwo Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W 10-ej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski zdarzyło się parę niespodzianek. Makarezyk, grając białymi z Feinmesserem podsta-wił figurę i przegrał. Partja dr. Tartakowera z A. Frydmanem (Łódź) została przerwana w pozycji wyraźnej przegranej dla mistrza Tartakowera.

Stan turnieju po 10 rundach: H. Friedmann (Lwów) i dr. Tartakower (Paryż) po 6 i pół pkt. i po jednej partji niedokończonych, Najdorf (Warszawa) 6 i pół pkt., Szpiro (Łódź) 6 pkt. i jedna niedokończona, Makarezyk (Warszawa) i P. Frydman (Warszawa) po 6 pkt., Sulik (Lwów) i Kolski (Łódź) po 5 i pół pkt., A. Frydman (Łódź) 4 i pół pkt. i jedna partja niedokończona, Schaechter (Lwów) 4 pkt., Kremer (Warszawa) 3 i pół pkt. i jedna partja niedokończona, Feinmesser (Warszawa) i Gerstenfeld

(Lwów) po 3 i pół pkt., Appel (Łódź) i Wojciechowski (Pomorze) po 2 i pół pkt. oraz Zawadzki (Śląsk) 1 i pół pkt.

Nierówna forma, w jakiej znajduje się większość uczestników turnieju, spowodowana jest zapewne zbyt ostrem tempem gry. Uczestnicy turnieju grają bowiem codziennie po 2 partje, czyli zmuszeni są przesiadywać nad szachownicą przeciętnie po 10 godzin dziennie. Jest to oczywiście bardzo męczące, szczególnie dla graczy pozbawionych treningu.

Gen. von Binsingen umierający

HANOWER 4. V. (Pat). Znany z okresu wojny generał von Binsingen ciężko się rozchorował. Zachodzi obawa o jego życie.

Zywioty szaleją

Tysiące dzieci utonęło. — Oberwanie się chmury. — Rzeka wylała

SZANGHAJ, 4 VI. (PAT). Dziennik „Szumpao” donosi o oberwaniu się chmury w prowincji Fukien. W Fu-Czeu ulice stoją pod wodą, której głębokość dochodzi do 4 metrów.

Mieszkańcy chronią się na dachach i na drzewach. Na falach wezbranej rzeki płyną liczne trupy.

Tysiące dzieci utonęły, zblury zostały całkowicie zniszczone.

MEKSYK, 4 VI. (PAT). Wskutek wylewu rzeki Actopan w San Pedro i Actopan stoją pod wodą. Około stu osób zginęło.

Wezbrane wody zalały gwałtownie kościół, w którym odprawiano się nabożeństwo. Kilka osób utonęło.

Dotychczas wydobyto około 50 trupów. Liczne grupy indjan gromadzą się koło trupiarń w poszukiwaniu swoich bliskich. Istnieje obawa, że wielu wieśniaków zginęło podczas robót w polu.

Zgon posła Szwajcarii w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie poseł Szwajcarii i minister pełnomocny Hans de Segesser Brumegg.

Monarchja w Grecji będzie przywrócona jeśli zechce tego 75 proc. ludności

ATENY, 4 VI. (PAT). Dziennik „Ellinikon Mellon“ zamieścił oświadczenie Kondylisa, że monarchja w Grecji zostanie przywrócona, jeżeli wypowie się za nią 75 proc. ludności.

Badacze Pisma św. przed sądem w Wrocławiu

WROCLAW, 4. 6. (PAT). — Przed sądem doraźnym w Zgorzelicach na Śląsku niemieckim toczy się będzie rozprawa przeciw 49 oskarżonym o należenie do sekty Badaczy Pisma Świętego.

Rozprawa trwać będzie dwa dni 12 i 13 bm.

KINO

Europa

Narutowicza 20.

Pocz. 4, 6, 8 i 10

DZIS

powtórzenie premjery

Widowiska 10.000 cudów

WONDER BAR



Rewelacyjna obsada samych wielkich gwiazd:

AL JOLSON

niezapomniany bohater filmu „SONNY BOY“

Dolores del Rio, Kay Francis, Ricardo Cortez, Dick Powell

Miljonowa wystawa! Przebojowe melodje! Fascynująca treść! Al Jolson śpiewa m. in. słynny romans cygański „Oczy czarne“ po rosyjsku.

Nad program: Aktualności i kreskówka.

WYCIECZKI DO JUGOSŁAWJI dla młodzieży szkolnej

Zapisy i informacje FRANCOPOL, Warszawa, Mazowiecka 9.

Miesiąc w słońcu, nad morzem i w górach, w pełnym sezonie owocowym. — Wiedeń — Sibenik — Biograd n/M, Zagrzeb — Budapeszt.

Całkowity koszt 385.- zł.

Jak Łódź uczci pamięć Marszałka

Zebranie organizacyjne komitetu wojewódzkiego w sali rady miejskiej

W dniu wczorajszym odbyło się w sali rady miejskiej o godz. 19 na zaproszenie wojewody łódzkiego p. Al. Hauke i Nowaka zebranie organizacyjne wojewódzkiego komitetu trwałego uczczenia pamięci pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zebranie otworzył p. wojewoda, zaznaczając, że zbliża się czwarty tydzień żałoby narodowej po śmierci wielkiego marszałka. Zebranie to zostało zwołane w dwóch celach: 1) aby zdać sprawozdanie z organizacji uroczystości żałobnych na terenie województwa łódzkiego i m. Łodzi i po 2) aby zorganizować woj. komitet trwałego uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego, celem zastanowienia się i zdecydowania o odpowiednich formach oraz skoordynowanie całości akcji i poszczególnych inicjatyw.

P. wojewoda powołał do prezydium gen. Olszynie - Wilczyńskiego i komisarza Wojewódzkiego, oraz sekretarza p. Józefa Mazura.

Kom. Wojewódzki zdał obszernie sprawozdanie z uroczystości żałobnych w Łodzi, oraz udziału delegacji woj. łódzkiego w pogrzebie w Krakowie.

Sędzia Oksza - Strzelecki w dłuższym sprawozdaniu z dotychczasowych wyników prac komitetu budowy pomnika domu im. Józefa Piłsudskiego, zaznaczył, że mimo ciężkiej sytuacji kraju współdziałanie społeczeństwa w pracach komitetu wyraził się w niezwykle ofiarności mieszkańców naszego miasta. Choć dziś teraz o to, aby ofiarność ta i zapał nie przeminęły i wcieliły się w tak świetnie zapoczątkowane dzieło.

Z kolei zabrał głos p. wojewoda wygłaszając szereg uwag, dotyczących form czci dla Wielkiego Zmarłego:

— Marszałek Piłsudski był przede wszystkim człowiekiem wielkiej inicjatywy, wielkiej pracy — mówił p. wojewoda, — człowiekiem twórczego czynu, który ponad wszystko słusznym wypowiedział tę myśl, aby powszechny żal i ból, jaki ogarnął wszystkie serca polskie po stracie wielkiego Obywatela został przetworzony i przekształcony w potężny i żywy nurt wysiłku twórczego, twórczej a żywej pracy, ułożonej w trwałe formy uczczenia

Jego pamięci. Temi trwałymi formami będą, moim zdaniem, żywe pomniki, w których skoncentruje się życie polskie, myśl i serce polskie. Wydaje mi się — mówił dalej p. wojewoda, że w ten sposób społeczeństwo polskie, a w naszym wypadku łódzkie odda najlepszy i najpiękniejszy hołd pamięci Wielkiego Polaka. Pan wojewoda wskazuje w końcu, że zadaniem nowopowstałego komitetu będzie nie tylko skoordynowanie akcji na terenie województwa ale i zespoleń i skoordynowanie jej z poczynaniami i dyrektywami głównego komitetu, który pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej zbiera się w czwartek, dnia 6 czerwca w Warszawie.

Po krótkim przemówieniu me. Bilyka, wskazującego na konieczność ścisłego poddania się dyrektywom komitetu głównego, aby uczcić jaknajgodniej pamięć wielkiego wodza, wybrano prezydium komitetu, na którego czele stanął osobiście wojewoda łódzki p. Al. Hauke - Nowak, a jako zast. przewodniczącego dowódca O. K. IV gen. Władysław Langner.

Krwawe starcia w Abisynji

Okręty włoskie z wojskiem i amunicją płyną do Afryki

PARYŻ, 4. 6. — O nowych incydentach na granicy Abisynji i kolonii włoskich w Afryce wschodniej agencja Havasa donosi z Rzymu: Dnia 31 maja uzbrowieni abisyńczycy zaatakowali posterunek żandarmerji tu byłej w Dankolji, na granicy Erytrei. 30 tubyleców poległo. Tegoż dnia w Mustahil w Somali żołnierze włoscy zmuszeni byli dać ognia do uzbrowionych abisyńczyków, usiłujących przekroczyć linje włoskie. Abisyńczycy ponieśli duże straty.

NEAPOL, 4. 6. (PAT). Parowiec „Celio“ odplynął do Afryki Wschodniej, wioząc na pokładzie 1000 żołnierzy i materiały wojenny.

TRJEST, 4. 6. (PAT). Na pokładzie parowca „Saturnia“ odplynęło do Afryki Wschodniej 4000 robotników specjalistów.

NEAPOL, 4. 6. — Z Neapolu i z Genui wypłynęły wczoraj do Afryki Wschodniej dwa parowce. Na parowcu „Nazario Sau-

ro“ odplynęło 1000 artylerzystów z 70 podoficerami i 34 oficerami. Na parowcu „Duchessa d'Aosta“ wysłano do Afryki 500 wykwalifikowanych robotników.

RZYM, 4. 6. (PAT). Dekretem z dnia dzisiejszego minister marynarki upoważniony zdał do powołania do służby 2000 podoficerów i marynarzy różnych specjalności.

Ś. p. Leon Pluciński

W Swadzimiu pod Poznaniem zmarł ś. p. Leon Pluciński, obywatel ziemski, b. podsekretarz stanu w b. ministerstwie dzielnicy pruskiej, b. komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, b. poseł i wicemarszałek sejmu R. P., przeżywszy lat 60.

Mord polityczny Książę mongolski padł z ręki skrytobójcy

HSINKING, 4. 6. (PAT). Wędług doniesień z Barga, książę mongolski Sampiszun zastrzelony został przez nieznanego sprawcę w czasie podróży z Barga do Kailaru.

Morderstwo to ma podkład polityczny. Książę Sampiszun był jednym z głównych zwolenników połączenia Mongolji z Mandżukami.

Katastrofalny stan przemysłu winnego w Besarabji

CZERNIOWCE 4. V. (Pat.) Na skutek zimnej wiosny i suszy winnice besarabskie straciły do tej pory 40 — 50 proc. plonów.

Jeśli stan ten potrwa nadal, przemysłowi winnemu w Besarabji grozi katastrofa.

Straszny wybuch pocisku Pięcioro dzieci padło ofiarą wypadku

Z Wilna donoszą: We wsi Swirydowicze grupa chłopców znalazła w rzece pocisk artyleryjski, pochodzący, jak przypuszczają, z czasów wojny. Dzieci wydobyły pocisk na brzeg, poczem zabrały się do rozbierania go.

W czasie rozbierania pocisku nastąpił wybuch.

Skutki były straszliwe. Jedno dziecko zostało zabite na miejscu, 6 innych zaś ciężko ran-

nych. W liczbie rannych znalazł się również pasterz, oddalony od miejsca wybuchu o 400 metrów.

Odgłos eksplozji i jęki zaalarmowały wieśniaków, którzy przywieźli żyjące jeszcze ofiary wypadku do Smorgoń.

Jeden z rannych zmarł w drodze, trzecia ofiara wypadku zmarła w czasie przewożenia ze Smorgoń do szpitala w Oszmianie. W czasie operacji zmarły jeszcze dwie ofiary wypadku.

Skarb w walizie

Tajemniczy pakunek wartości 50 milj. drachm

ATENY, 4 VI. (PAT). Jak donoszą, pewien nieznanemu mężczyzna zgłosił się do stewarda na greckim statku „Kefalonie“, który zawiązał do portu na Korfu i wręczył mu walizę z prośbą o przechowanie jej i wydanie dragomaniowi Skevasowi w porcie Brindisi. Steward, przyjąwszy walizę, złożył ją wraz z innymi pakunkami do magazynu. Przez omyłkę wylądowano walizę w miejscowości Santa Quaranta a nie w Brindisi, a ponieważ

nił się po nią nie zgłosił, została ona celem stwierdzenia zawartości otwarta.

Ku największemu zdumieniu znaleziono w niej bezcenne zabytki kościelne bizantyjskie oraz starożytności, sięgające czasów IV wieku przed Chrystusem, ocenione na 50 milj. drachm (2,5 milj. zł.), a pochodzące prawdopodobnie z jakiegoś klasztoru greckiego, lub muzeum, gdzie zostały skradzione, celem wywiezienia za granicę.

Plotki

— Nie wiem co robić, skarżę się młoda matka — żeby odzwyczaić mego małego od ssania palca — Posmaruj mu palec musztardą — radzi znajoma.
— Po tygodniu obie panie spotykają się znów.
— Dobrą radę dałaś mi, niema co!
— Jakto? Nic nie pomogło?
— Mało tego! Teraz wogóle chce ssać palca bez musztardy!

Mały Staś poszedł z matką po raz pierwszy do ogrodu zoologicznego — A teraz — prosi po obejrzeniu lwów i tygrysów — zaprowadź mnie, mamusi, do klatki z myszką Mickey!

W kinie, w trakcie wyświetlania filmu, rozlega się nagle jakiś głos: — Panie, niech pan tak nie szczybie, to boli!
— Pobili, pobili i przestanie — odpowiada głos męski.

Na rozprawie sądowej adwokat zadaje szereg pytań świadkowi, który wyraźnie płacze się w zeznaniach.

Wreszcie mecenas oburzony, woła:

— Proszę mówić prawdę, albo tu, albo na sali, każę świadka aresztować.

— Aresztować na sali, to ja mam prawo — zwraca adwokatowi uwagę sędzia.

Mecenas w młczeniu kłania się sędziemu, poczem zwraca się do świadka:

— Proszę mówić prawdę, albo tu, na sali, każę świadka przez siebie aresztować.

Parlament francuski dokonał niebywałego wynalazku: głosowanie na odległość. Po telegrafii, telefonie, telewizji i telefotografii, mamy tele-głosowanie..

Istotnie, na liście posłów, którzy głosowali za pełnomocnictwami dla gabinetu Flandina figurują m. in. min. Bertrand i murzyński poseł Caudace. Tymczasem obaj podróżują na „Normandie“ i w chwili głosowania znajdowali się na pełnym Atlantyku.

Zwyczaj parlamentarny francuski pozwala kolegom partyjnym głosować w imieniu nieobecnych

Mac Ivor i Bill Grady założyli się o dwa szylingi.

Zakład wygrał ten, który spłenił większą ilość razy.

Rozpoczęli turniej, stojąc obok siebie na dnie wielkiej beczki. Koniec był tragiczny. Bill Grady jako niżej, utonął.

Czy wiecie, że...

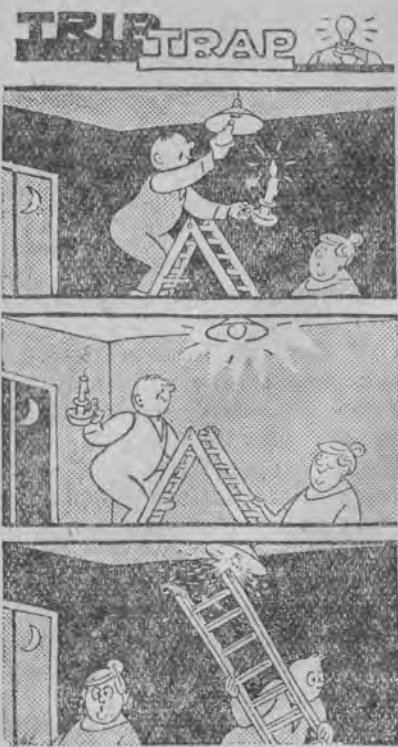
...Urzędowo donoszą, że liczba ofiar trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi 56 tys. osób.

...Donoszą z Panama, że na wyspie Iguana, leżącej w odległości 120 kilometrów od kanału panamskiego, policja zdołała ocalić 2 młode indjanki szczepu San Blas, które miały być spalone żywcem na stosie przez indjan, jako opętane przez złego ducha.

...Ogólna liczba ofiar powodzi w stanie Nebraska wynosi około 200 osób. Poziomą wodę podnosi się w dalszym ciągu. 2500 osób znajduje się bez dachu nad głową. Szkody przekraczają 25 milionów dolarów.

...Policja aresztowała w Filipopolu 40 osób, oskarżonych o udział w spisku komunistycznym. U aresztowanych znaleziono składy utożek komunistycznych.

...Księżna Mary Lascalles, córka króla Jerzego V, została dziś poddana operacji gruźliczów tarczykowych. Operacja miała przebieg pomyślny.



Nowa żarówka

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródniejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarezyńskiego (Kajłna 54), L. Czynieckiego (Rokińska 53).

POBOR Roczniaka 1914 W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr 1 przy ul. Pierackiego 13 stawić się winni poborowi rocznika 1914, zamieszkał na terenie VIII komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter G, H, I, J, L, Ł, N. Przed komisją poborową nr 2 przy ul. Piotrkowskiej 165 stawić się winni poborowi tego samego rocznika, zamieszkał w obrębie XIII komisariatu policji o nazwiskach na litery H, I, J, K, L, Ł.

UMORZENIE ZALEGŁOŚCI PO DATKU WOJSKOWEGO. Rozporządzeniem min. spr. wewnętrznych umorzone zostały obecnie zaległości podatku wojskowego, pobieranego przez zarządy gminne. Z urzędu umorzone będą nieściągnięte wymiary zasadniczego podatku woj. skowego za lata 1930, 1931 i 1932. Zaległości te sięgały bardzo znacznych sum.

Według pisma, skierowanego przez ministerstwo do magistratu łódzkiego, umorzenie zaległego podatku wojskowego obejmuje wszelkie dodatkowe koszty egzekucyjne jak i odsetki za zwłokę.

Spadek

kosztów utrzymania

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania wysokości kosztów utrzymania rodziny.

Po dokonaniu odnośnych obliczeń ustalono, że naogół biorąc wysokość kosztów utrzymania rodziny spadła o 1,13 proc.

I tak staniała mąka pszenna, masło (znaczny spadek ceny), kielbasa, jaja, ryż, mięso wołowe, węgiel, nafta i obuwie.

Podniosły się natomiast ceny chleba, kaszy, kartofli, słoniny i mydła.

Cena pozostałych artykułów pierwszej potrzeby pozostała bez zmian.

Teatr Rozmaitości

Już wkrótce rozpoczyna gościnne występy słynna primadonna sceny amerykańskiej, ulubienica łódzkiej publiczności niezapomniana

Zyna Goldsztajn

W operetce pt. „ONA KOCHA”. — 2 numerów śpiewnych i tanecznych. Ostatnia sensacja Ameryki.

Świadczenia tymczasowe pożyczki otrzymają subskrybenci w terminie do 20 sierpnia

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 39, poz. 273, ogłoszono rozporządzenie min. skarbu o ustaleniu kwoty imiennej pożyczki inwestycyjnej oraz ilości i wysokości emisji tej pożyczki.

Par. 1 rozporządzenia ustala kwotę pożyczki na 230 milj. zł. w zlocie.

Par. 4 postanawia, że na wybrane przeznacza się corocznie dla każdej emisji w niżej ozna-

czonych okresach trwania pożyczki: w I dziesięcioleciu — po 5.146.500 zł. w zlocie, w II dziesięcioleciu i w ostatnim roku trwania pożyczki — po 4.744.000 zł. w zlocie, w III dziesięcioleciu — po 3.795.500 zł. w zł., w IV dziesięcioleciu — po 2.847.000 zł. w zł. oraz przez pierwsze 9 lat ostatniego dziesięciolecia — po 1.898.000 zł. w zł. rocznie.

Do 20 sierpnia b. r. subskry-

benci, którzy opłacili przypadające od nich z tytułu subskrypcji raty bieżące, otrzymają za pośrednictwem właściwych placówek subskrypcyjnych świadectwa tymczasowe, przyczem każde świadectwo będzie opiewało na jedną obligację pożyczki wartości imiennej 100 zł. w zł. i będzie opatrzone numeracją odpowiadającą mu obligacji stałej, która w zamian tego świadectwa zo-

stanie wydana.

Wydanie obligacji stałych w zamian świadectw tymczasowych nastąpi do 20 kwietnia 1936 r. w placówkach subskrypcyjnych, oznaczonych na świadectwach tymczasowych, do rąk właściwych subskrybentów którzy całkowicie opłacili swoją subskrypcję.

Do terminu wydania obligacji stałych — w losowaniach wygranych uczestniczą świadectwa tymczasowe na podstawie oznaczonej na nich numeracji obligacji, przyczem wygrane będą w tym okresie czasu wypłacane wyłącznie do rąk właściwych subskrybentów, po potrąceniu przypadających od nich do uiszczenia wszystkich pozostałych rat z tytułu subskrypcji. Po 20 kwietnia 1936 r. wygrane będą wypłacane tylko posiadaczom wygrywających obligacji stałych.

SHAMPOON S.Y.S. jedyny dla BLONDYNKI

Sprawność poczty łódzkiej od roku systematycznie się poprawia

Wczoraj uruchomiono na Pl. Wolności i Pl. Boernera 2 agencje

Przed kilku jeszcze laty Łódź stała pod względem urządzeń pocztowych na poziomie głuchej prowincji.

Warszawa była nas zarówno rozplanowaniem urzędów pocztowych, rozmieszczeniem skrzynek do listów, sprawnym opróżnianiem skrzynek przez zmotoryzowaną obsługę, szybkim doreczaniem korespondencji i t. d.

W ostatnim roku — trzeba przyznać — zmieniło się na lepsze i w Łodzi. Obsługę pocztową, opróżniającą skrzynki do listów zmotoryzowano; podniesiono w dużym stopniu sprawność personelu poczty, rozwinęto przesyłki pocztowe. Ostatnio rozwieszono w mieście specjalne skrzynki dla poczty miejscowej, wskutek czego o-

siągnięto poważne rezultaty, wyrażające się w postaci kilkakrotnego doreczania poczty adresatom. Korespondencja jest wyjmowana ze skrzynek 4, względnie 6 razy dziennie (w śródmieściu) i tyleż razy jest ona roznoszona mieszkańcom.

To są plusy, które należy sobie uświadomić. Z drugiej jednak strony musimy to podkreślić, z usprawiedliwieniem, by rozdzielać na pocztę nie rozwiązano jeszcze całego szeregu bolączek pocztowych Łodzi.

Bardzo wiele do życzenia pozostawia w dalszym ciągu rozplanowanie urzędów i agencji pocztowych.

W centrum miasta znajdują się tylko dwa urzędy: przy

zbiegu Przejazd i Kilińskiego, oraz na ul. Zachodniej koło ul. Legionów. Są one niewystarczające dla niezwykłej intensywności ruchu pocztowego tej handlowej dzielnicy Łodzi.

Również na krańcach miasta odległość między urzędami pocztowymi jest zbyt duża, tak, że mieszkańcy muszą na załatwienie drobnych nawet czynności pocztowych, jak wysłanie listu poleconego, lub wysłanie pieniędzy i t. p.,

tracić bardzo wiele czasu. Naskutek licznych zażaleń i prośb dyrekcja poczty zdecydowała się niedomagania te usunąć przez wybudowanie w kilku punktach miasta małych drewnianych agencji pocztowych.

Wczoraj nastąpiło uruchomienie tych kiosków pocztowych na Pl. Wolności i na Placu Boernera.

Pierwszy dzień dowiódł, że pomysł urzędu pocztowego był szczęśliwy. Frekwencja kolosalna do tego stopnia, że przez budynkami, tworzyły się ogonki interesantów.

Wskazuje to na to, że w najbliższym czasie poczta powinna otworzyć

więcej takich filii w różnych punktach miasta, odległych od urzędów pocztowych.

Nieuregulowana pozostaje wciąż jeszcze sprawa zainstalowania skrzynek pocztowych w bramach domów.

Jak wspomnieliśmy, pocztę rozda się ostatnio 4 i 6 razy dziennie. Listonosze zdzierają buty chodzeniem na wysokie piętra. Aby ułatwić sobie pracę często

wyręczają się oni dozorcami domów,

którym wręczają korespondencję dla lokatorów. Takie wyręczanie się dozorcami jest we wszechmiar niewskazane i byłoby istotnie rzeczą bardzo pożyteczną urządzenie skrzynek w domach. Koszt takiej skrzynki jest niewielki i właściciele domów powinni zdobyć się na taką niezbędną i potrzebną lokatorom inwestycję. Chodzi tylko o to, aby skłonić właścicieli nieruchomości do wywieśnięcia skrzynek w domach na wzór stolicy, Poznania i innych większych miast kraju

Dałoby to się urzeczywistnić drogą wydania zarządzeń władz administracyjnych, z którymi poczta powinna nie zwłocznie się porozumieć

DROGA DO SZCZĘŚCIA

OTWARTA DLA WSZYSTKICH!

Niechaj każdy już zakupi los w słynnej Kolekturze

N. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Zamówienia zamiejscowych załatwiamy odwrotną pocztą! Konto P.K.O 63910

Podania bez opłat stemplowych

Władze skarbowe muszą rozpatrzyć każdy rekurs

Izba skarbowa rozesała urzędowi skarbowym rozporządzenie, w myśl którego władze skarbowe obowiązane są udzielić płatnikowi uzasadnienia wymiaru na piśmie, nawet w tych wypadkach, gdy na podaniu nie uiszczono opłaty stemplowej. Opłata będzie ściągana na stopnie w trybie zwykłym, przewidzianym dla należności stemplowych. Termin rekursu uznany musi być przez władze skarbowe nawet gdy odwołanie wysyłane zostało listem zwykłym.

Nie wolno pozostawiać bez biegu odwołań podatkowych, zawierających nieścisłe dane odnośnie osoby podatnika, o ile urząd skarbowy może ustalić o jakiego podatnika w danym wypadku chodzi.

Ważną innowacją jest pozatem wprowadzenie prawa uczestnictwa podatnika przy przesłuchiwaniu świadków, wezwanych nie na ich wniosek, a przez urząd skarbowy.

Niezmiernie ważną jest interpretacja przepisów o umarzeniu zaległości z tytułu kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę przez izbę skarbową do wysokości zł. 1000, zaś przez urzędy skarbowe do 25 zł.

Władze skarbowe stanęły na stanowisku że uprawnienia te stosowane mogą być wobec każdego podatku z osobna w ciągu roku budżetowego i to nie tylko w razie nieściągalności, ale także z przyczyn gospodarczo uzasadnionych.

Ż. T. K.

Wycieczki: W dniach 7, 8, 9 i 10 VI odbędzie się czterodniowa wycieczka do Będzina, Sosnowca, Katowic i w Beskidy Zachodnie. Dn. 7. VI do Smardzowa. W dn. 9 i 10 VI — 2 dniowa wycieczka do Tomaszowa, Spały i okolic. Za pisy do 5 b. m. włącznie.

Kolonja nadmorska Ż. T. K. Z dniem 1 b. m. została uruchomiona kolonja turystyczno-wypoczynkowa Łódź, oddz. Ż. T. K., w Karwi nad Bałtykiem. Otwarte pełne morze, najrozleglejsza plaża, sąsiedztwo lasów sosnowych i geograficznie położenie, czyni z Karwi nietylko malowniczy zakątek, ale i świetny ośrodek turystyczny.

Zapisy przyjmuje sekretariat Ż. T. K. (Wólczańska 35), tel. 121-53) codziennie w godz. 10—14 i 18—22.

2 pociągi popularne

8 i 9 czerwca 1935 r.

Złożenie holdu zwłokom s. p. Marszałka Piłsudskiego. Zwiedzenie miasta i Zamku Wawelskiego.

P.B.P. „ORBIS”, ul. Piotrkowska 18 i 65. Tel. 101-01 i 249-33.

Pociąg popularny do Krakowa

W piątek dn. 7 b. m. o godz. 0.10 z dworca Fabrycznego odjedzie pociąg popularny do Krakowa, organizowany przez Ligę popierania turystyki, a dostępny dla wszystkich. Pociąg przybędzie do Krakowa dn. 8 bm. o godz. 5.55 rano. Po jednodniowym pobycie w Krakowie, uczestnicy wycieczki po wręca do Łodzi w niedzielę o godz. 5 rano.

Pociąg będzie się składał z wagonów III klasy o miejscach numerowanych.

Cena za przejazd w obie strony wynosi zł. 11,50 łącznie z przejazdem na Sowińiec oraz zwiedzeniem Wawelu, krypty św. Leonarda i datkiem na budowę kopca.

Zapisy przyjmuje Wagons-Lits Cook, Piotrkowska 64.

JAPONSKI PRÓSZEK **KATO** ZABIJA OWADY I ROBACTWO

ŻELAZNE PRAWO POSTĘPU.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka. Ale dobrze jest wiedzieć, że odzwyczajenie jest trzecią naturą człowieka. Czyż bowiem nieustanny postęp nie zmusza wciąż do wielu odzwyczajzeń? Byliśmy przyzwyczajeni do kopcanej nafty dziś palimy elektryczność. Pisaliliśmy gęsiami piórami — dziś ślą nosimy w kieszeni świetne wieczne pióro. I tak dalej i tak dalej. Wzręczajmy naprzykład tak rozpowszechnioną dziedzinę, jak palenie papierosów: Skoro mowa o papierosach, to zważyć trzeba, że istotnie kulturalne palenie nawet u nas w miastach pozostawia wiele do życzenia.

A przeciw są jeszcze palacze, którzy nie zwrócili uwagi na postęp w tej dziedzinie. A oto produkt postępu: Papieros w gilzach czterowalnkowych „OSMAN”. Gilza „OSMAN” jest ostatnim wyrazem techniki przemysłu gilzowego.

Z łobowej karty

Dnia 2 czerwca zmarł w Wiedniu jeden z pionierów przemysłu pończosznego w Łodzi h. p. Abram Rozenfeld, przeżywszy lat 51.

Zmarły, który obdarzony był wielką energią, piastował cały szereg mandatów w różnych instytucjach społecznych i przemysłowych. Między innymi zmarły był jednym z założycieli Stowarzyszenia Fabrykantów Wyrobów Pończosznich m. Łodzi i okolicy.

Drużyny ratownicze Czerwonego Krzyża

W ramach odbywającego się obecnie tygodnia Czerwonego Krzyża, dziś t. j. w środę, dn. 5 bm. o godz. 21 m. 30 przewodniczący sekcji drużyn ratowniczych p. dr. Ryder wygłosi przemówienie n. t. „Drużyny ratownicze Czerwonego Krzyża i ich zadania w dobie obecnej”.

Sfraszny wypadek na ul. Traugutta

Niezwykły wypadek miał miejsce wczoraj przed domem na ulicy Traugutta 5.

Ulicą szedł, prowadząc swego psa — wilka Wacław Goldberg (Piotrkowska 72).

W pewnej chwili wilk Goldberga rzucił się na zajętego przy robotach murarskich Szczepana Luczaka (Wacława 9).

Nim nieszczęśliwy murarz zdolał się zorientować, wilczur ugryził go dotkliwie w... genitalja.

Wijąc się w ekropnych bólach Luczak runął na chodnik. Przechodnie przebiegli go do bramy, dokąd zawezwano pogotowie, którego lekarz stwierdziwszy poważny stan Luczaka, przewiózł go do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Goldberga policja pociągnęła do odpowiedzialności za niedozór nad swoim psem. (p)

Człowiek, który sprzedał głowę

oto tytuł filmu, o którym mówić będziecie w samych superlatywach. — W roli gł.

Claude Rains
(Bohater „Niewidzialnego człowieka”)

Następny program
„CASINA”

Trzej koledzy z Niwki

Poszczególne ćwiartki losu nr. 143170, na który w IV-ej klasie 32-ej Loterii padło 50.000, rozkupiły spółki koleżeńskie pracowników zakładów przemysłowych w zagłębiu węglowym.



Dzisiaj podajemy podobizny trzech właścicieli jednej ćwiartki tego losu, p. Jana Ramzja i jego kolegów z kopalni „Modrzejów” w Niwce pod Sosnowcem.

Wobec tego, że zbliża się już ciągnięcie I-ej klasy 33-ej Loterii Państwowej, która oprócz zwykłych czterech klas przewiduje jeszcze bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe, zaopatryli się oni już w los i z ufnością czekają na wyniki.

Walka o istnienie Wszechnicy w Łodzi

Rezolucja protestacyjna słuchaczy W.W.P., przesłana do p. wojewody łódzkiego

Jak wiadomo, na terenie łódzkiej rady miejskiej toczył się w ostatnich kilku tygodniach zacięty bój o egzystencję jedynej wyższej uczelni łódzkiej — Wolnej Wszechnicy Polskiej. Przeciwno tej ze wszechmiar pożytecznej placówce naukowej, w której kształcą się młodzież łódzka, nieposiadająca środków na wyjazd do uniwersytetów zamiejscowych, wystąpiła endecja z gorliwością, godną lepszej sprawy. Kilkakrotnie skreślano po zycje, przeznaczoną na subsydium dla W. W. P., mimo, że jest ono zastrzeżone w kontrakcie z miastem.

„Odrzucenie tej subwencji przez endecję w trzecim czytaniu budżetu umotywowane zostało rzekomem „zażyciem” wszechnicy, a przede wszystkim tem, iż wyższa uczelnia jest „łódzka” niepotrzebna.

W związku z tem odbyło się nadzwyczajne zebranie słuchaczy W. W. P. w Łodzi, na którym powzięto następującą rezolucję protestacyjną, którą przesłano w dniu wczorajszym na ręce p. wojewody Hauke - Nowaka:

„Zebrani na nadzwyczajnym zebraniu słuchaczy W. W. P., biorąc pod uwagę, że 1) W. W. P. jest jedyną wyższą uczelnią w liczącym 600.000 mieszkańców mieście, 2) że W. W. P. umożliwia wyższe studia jej niezamożnej części młodzieży, dla której ze względów materialnych studia w innych miastach są niemożliwe, oraz tej, która zmuszona jest utrzymywać się z własnej pracy, 3) że zamknięcie W. W. P. w Łodzi idzie po linii obniżenia poziomu oświaty i bije w najżywniejsze potrzeby kulturalne i społeczne miasta, a w konsekwencji państwa — protestują ostro przeciwko nanej uchwałie rady miejskiej m. Łodzi, przeprowadzonej głosami wię-

UZDROWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Dzisiaj t. j. w środę o godz. 21 w lokalu stow. kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) wygłosiła ciekawą prelekcję na temat: „Jak uzdrowić życie gospodarcze żydów” pp. dr. Leon Bramson (Paryż), prezes centralnej egzekutywy „Ort” i dr. Ignacy Szyper (b. poseł na sejm).

kszości, znoszącej subsydia dla W. W. P., które stanowi jedną z głównych podstaw finansowych istnienia naszej uczelni i zapowiadają obronę istnienia oddziału łódzkiego W. W. P. wszelkimi dostępnymi środkami”.

Planują akcję antyendecja podejmie świat robotniczy Łodzi

Na dzień dzisiejszy wyznaczone zostało ogólne zgromadzenie delegatów fabrycznych klasowego związku włókienniczego, celem omówienia szeregu aktualnych zagadnień.

Zebranie to, na które przybędą delegaci przeszło 400 łódzkich zakładów przemysłowych zasługuje na specjalną uwagę ze względu na jeden z punktów porządku dziennego, w którym mowa o rozpoczęciu planowej i systematycznej walki z endecją łódzka.

Jak z tego wynika, rada delegatów fabrycznych poruszy na zebraniu ostatnie krwawe zajęcia na terenie łódzkiej rady miejskiej.

I prawdopodobnie w janie akcji, skierowanej przeciwko obozowi narodowemu w Łodzi, rada delegatów uwzględni organizację wieców protestacyjnych i wydanie odezwy do ludności robotniczej.

Poza powyższą sprawą, która zajmie lwia część zebrania, rada delegatów podda szczegółowej analizie sytuację, wytworzoną w przemyśle łódzkim na tle niehonorowania przez fabrykantów ustawy o urlopach robotniczych, oraz niestosowania cennika zarobkowego.

*
Polska Partja Socjalistyczna w Łodzi opublikowała oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Zeszłoroczna akcja wyborcza do samorządu m. Łodzi rozegrała się pod hasłami skrajnie nacjonalistycznymi.

Wszystkie ugrupowania polskie, żydowskie i niemieckie, z wyjątkiem bloku socjalistycznego (P. P. S., Bund i N. S. P. P.) rozbudziły w masach najniższe instynkty. Rozkołysane namiętności rasowych wydaje obecnie odpowiednie owoce.

Teren rady miejskiej jest naszym ciągiem taktyki nacjonalistycznej szowinistów, ras-

Rezolucję podpisało stukilko dziesięciu słuchaczy W. W. P. Nie ulega wątpliwości, że ten odruch protestacyjny młodzieży, studjującej na wszechnicy wywoła należyty odzew.

Wszystkie nasze wnioski o zapewnienie bezrobotnym i głodnym zasiłków i żywności, zapewnienia bezrobotnym dochodu nad głową, pomocy prawnej dla eksmitowanych, pomocy dla położonych i chorych i opieki nad młodzieżą zostały odrzucone.

Zamiast stosowania całego wysiłku dla łagodzenia skutków kryzysu, zmniejszenia nędzy i głodu, rada miejska staje się jakgdyby celowo obranym terenem dla ośmieszania istoty samorządu, terenem ohydnych walk i hec nacjonalistycznych.

„Niema w Łodzi miejskiego teatru niemieckiego, może i nie być teatru polskiego”.

„Odpowiedz radnego Kahlerta, znanego ze swoich prohitlerowskich poglądów, wywoła oburzenie wśród radnych P. P. S. i okrzyk: — Niech żyje kultura polska! Precz z kulturą hitlerowską!”

Okrzyk ten spowodował krwawą bójkę między radnymi Obozu Narodowego a radnymi socjalistycznymi.

Niewątpliwie już dziś każdy zdrowo myślący polak musi zdać sobie sprawę, iż należy położyć kres awanturom przy padkowej większości, dążącej metodami hitlerowskimi do utrwalenia faszyzmu i zakucia klasy robotniczej w kajdany niewoli politycznej i gospodarczej. W obliczu tak poważnej chwili P. P. S. wzywa całą polską ludność pracującą naszego miasta do zorganizowania się do walki z faszyzmem i nacjonalizmem”.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując siła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.**

Okupacja fabryk

A. Rubin wniósł skargę do sądu

W związku ze strejkami okupacyjnym w firmie A. Rubin przy ul. Wólczańskiej 50, gdzie robotnicy od kilku miesięcy nie opuszczają murów fabryki, dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Przedewszystkiem udało się ustalić iż w dniu wczorajszym p. Rubin wniósł do sądu grodzkiego opłaconą skargę przeciwko robotnikom, prosząc o pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej z art. 252 K. K. Poza tem p. Rubin prosi w specjalnej skarżce o usunięcie robotników z terytorjum fabrycznego.

Identyczny zatarg chociaż nieco na innym tle wynikł kilka dni temu w zakładach przemysłowych firmy A. Warszawski i S-owie przy ul. Przędzalnianej 20.

ciągniętych ludzi pracy od walki o wyzwolenie polityczne i ekonomiczne.

W dniu 28 maja r. b. na posiedzeniu rady miejskiej w czasie głosowania nad subwencją dla jedynej polskiej placówki kulturalnej, jaką jest teatr, radni Obozu Narodowego i radny Kahlert z frontu niemieckiego głosowali przeciw subwencji dla teatru.

Na zapytanie radnych P. P. S. dlaczego r. Kahlert głosuje przeciw subwencji, zapytany oświadczył:

„Niema w Łodzi miejskiego teatru niemieckiego, może i nie być teatru polskiego”.

Odpowiedz radnego Kahlerta, znanego ze swoich prohitlerowskich poglądów, wywoła oburzenie wśród radnych P. P. S. i okrzyk: — Niech żyje kultura polska! Precz z kulturą hitlerowską!

Okrzyk ten spowodował krwawą bójkę między radnymi Obozu Narodowego a radnymi socjalistycznymi.

Niewątpliwie już dziś każdy zdrowo myślący polak musi zdać sobie sprawę, iż należy położyć kres awanturom przy padkowej większości, dążącej metodami hitlerowskimi do utrwalenia faszyzmu i zakucia klasy robotniczej w kajdany niewoli politycznej i gospodarczej. W obliczu tak poważnej chwili P. P. S. wzywa całą polską ludność pracującą naszego miasta do zorganizowania się do walki z faszyzmem i nacjonalizmem”.

NAJWYŻSZA SENSACJA!

Największe napięcie!
Najczulsza miłość!

To wszystko znajdziecie w najnowszym filmie z życia dżungli p. t.

„Tarzan Nieustraszony”

W roli głównej pływacki mistrz świata

BUSTER GRABBE

Już w następnym programie „GRAND-KINA”

CASINO

Dzisiaj, i codziennie o godz. 1, 2, 3, i 4 pp.

całkowity reportaż

z przebiegu uroczystości pogrzebowych PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI

Józefa Piłsudskiego

Ceny miejsc III -- 50 gr., I i II -- 80 gr.

Od godz. 5-ej po poł.

„KATIUSZA”

obsada: Anna Sten, Fredric March, Reż. R. Mamoulian

Dnia 4 czerwca 1935 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

B. P.

LEOPOLD LANDSBERG

przeżywszy lat 74.

obywatel i przemysłowiec m. Łodzi

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, dnia 5 czerwca r. b. o godz. 2.30 po poł. z domu przedpogrzebowego. O smutnym tym ciosie zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

Żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina

Dnia 4 czerwca 1935 r. zmarł wielce szanowany i ceniony nasz Prezes i Kolega

B. P.

Leopold Landsberg

Zmarły duszą i sercem oddany był pracy dla ulżenia biednej, cierpiącej ludności i swoją niezmierną i owocną pracą przyczynił się do rozwoju naszych towarzystw.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się dziś, w środę, dnia 5 czerwca o godz. 2.30 po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszamy wszystkich członków naszych instytucyj.

**Zarząd Tow. Pielęgowania Chorych
„Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“**

Głęboko wzruszeni zgonem nieodżałowanego naszego prezesa

b. p. Leopolda Landsberga przesyłamy Rodzinie wyrazy szczerego współczucia.
Personel „Uzdrowiska“

Kukła biskupa Łosińskiego

spalona w Kielcach

„Kurjer Poranny“ donosi: W niedzielę ulicami Kielc przeszedł wielki pochód, poprzedzany przez kukłę, przedstawiającą biskupa Łosińskiego. Pochód przeszedł przed katedrą, przed pałacem biskupa i zatrzymał się w parku miejskim, gdzie odbyło się demonstracyjne spalanie kukły. Jeden z uczestników pochodu odczytał długi akt oskarżenia przeciwko biskupowi, poczem wśród okrzyków zdarto z kukły szaty i podpalono ją.

INDYWIDUALIZM W DZIEDZINIE PALENIA

W Polsce niemal w każdej dziedzinie przejawia się szczególny indywidualizm, jakiego upodobania specjalne i to nie jednostek, ale wielkich mas.

Zdawałoby się, że w dziedzinie np. palenia, skoro na rynku istnieje kilkanaście gatunków papierosów o różnej mocy tytoniu i cenie, to każdy znajdzie odpowiedni dla siebie typ papierosów i będzie zadowolony. Wielu świadomych palaczy woli mieć papierosy indywidualne, niejako „swoje”, dobrane do smaku, wypróbowane.

Ale cóż mówić o papierosach, kiedy palacz wymaga, aby i gilzy były dobre.

Domowa produkcja papierosów, tak bardzo ze względów oszczędnościowych rozpowszechniona jest i to jedynie w gilzach czterowatkowych „Osman”.

Gilza „Osman” zupełnie zasłużyła królowi naszym rynku, darząc palacza dobrym indywidualnym papierosem.

Dnia 4-go czerwca 1935 r. zmarł

B. P.

LEOPOLD LANDSBERG

b. członek komisji rewizyjnej spółki naszej.

W Zmarłym tracimy oddanego i długoletniego współtowarzysza pracy, o którym pamięć zachowamy zawsze w sercach naszych.

**Zarząd Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg
w Tomaszowie Mazowieckim**

W dniu 4 czerwca 1935 r. zmarł mój najdroższy przyjaciel i b. długoletni szef

B. P.

Leopold Landsberg

Pamięć o Nim nigdy w sereu mem nie wygaśnie

Józef Bernstein

Wstrząśnięci nagłym zgonem

b. p. Leopolda Landsberga

wyrażamy szczerze współczucie pozostałej Rodzinie

Krakowski, Czernow i Grinkraut

Głęboko dotknięty zgonem mojego przyjaciela

B. P.

Abrama Rozenfelda

składam pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

**Abram Berenstein
Jassy (Rumunja)**

Dnia 4 czerwca 1935 r. zmarł nasz najukochańszy Prezes

B. P.

LEOPOLD LANDSBERG

Dzięki niepospolitym zaletom swego prawego charakteru, Zmarły zaskarbił sobie powszechny i głęboki szacunek.

Za to wielkie dobro, które czynił w życiu, niech Mu ziemia lekka będzie!

Personel T-wa „Bykur Cholim“ i „Uzdrowiska“

Z powodu zgonu nieodżałowanego

B. P.

Abrama Rozenfelda

składa pozostałej Rodzinie szczerze wyrazy współczucia

Jakób Leszczyński

Napad na nielegalny bank

Dzisiaj sensacyjny proces o rabunek waluty u Ł. Traubowej

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym rozpatrywana będzie sprawa oszustów, którzy podając się za urzędników skarbowych i policjantów, wtargnęli w dniu 13 września ub. roku do nielegalnego kantoru wymiany Laji Traube, przy ul. Piotrkowskiej 22 i okazując sfingowane nakazy rewizji, przeszukali szuflady zabierając ponad 10.000 zł. w różnych walutach. Traubowa o najściu bandytów doniosła policji dopiero dnia następnego.

Nazwiska pomysłowych oszustów brzmią: Paweł Granberg vel Grombka, Kazimierz Sobierajski oraz Waclaw Jastrzębski. Dwaj pierwsi przybyli specjalnie dla dokonania oszustwa z Warszawy. Poza tym zasiadają jeszcze na ławie oskarżonych bracia Izaak i Szymon Grünbergowie, z zawodu drukarze, którzy wykonali fałszywe druki.

Rozprawie przewodniczy sędzia Chawłowski, oskarża prokurator Dreszer.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.05 Sekstet salonowy.
13.05 J. Brahms: Symfonia e-moll, op. 98.
14.00 Muzyka popularna (płyty).
15.45 Cl. Debussy: Sonata na skrzypce i fortepian.
16.00 „Wizyta w ogrodzie Jordanowskim”.
16.30 „Ostatnie posiedzenie klubowe” — odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt”.
16.45 Chór harcerzy.
17.00 Zdobywcze współczesnej zoologii — odczyt.
17.15 Muzyka współczesna dla niedowiazków — pogadanka.
17.50 „Historia sztuki w opracowaniu polskich uczonych”.
18.00 Duety na dwa soprany.
18.15 Fragment słuchowiskowy „Dziady” Adama Mickiewicza.
18.30 Skrzynka techniczna.
18.45 Muzyka (płyty).
19.35 Krótki recital wiolonczelowy.
19.50 Feljeton aktualny.

20.00 Edward Elgar: Koncert skrzypcowy h-moll op. 61.
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Rabczewskiej.
21.30 Skrzynka łódzkiej rodziny radjowej.
21.40 Pieśni polskich kompozytorów w wyk. Wolińskiego (tenor).
22.15 Koncert w wykonaniu małej orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Stuttgart (523)
20.45 Koncert fortepianowy G-moll Dworzaka i Temat z warcjacjami na orkiestrę Rozsy.
Strassburg (340)
20.45 Muzyka francuska (M. in. Fantazja na harfe z orkiestrą i Poemat symfoniczny Monfeuilarda, Symfonia na fortepian i orkiestrę d'Indyego)
Londyn (342)
20.30 Fragmenty z oper Wagnera, pod dyktando Toscaniniego.
21.50 Symfonia E-moll Brahmsa.
Mediolan (368)
20.55 Opera Belliniego „Purytanie”.

Ostrzeżenie

Niektórzy niesumieni sprzedawcy zamiast żadanego przez Konsumentów znanego środka do czyszczenia metali, szyb, luster itp. „Sidol”, wykorzystując nieuwagę Klientów pakują im inne wyroby o podobnym opakowaniu do znanych wyrobów fabryki „Sidol”. Tych niesumieńczych sprzedawców, którzy wprowadzają w błąd i wykorzystują nieuwagę Klientów, narażając ich na kupno mało wartościowych środków zamiast żadanego „Sidolu”, pociągając będziemy do odpowiedzialności sądowej.

P. T. Konsumentów wyrobów „Sidol” prosimy przy kupnie nietylko żądać wyraźnie wyrobów marki „Sidol” lecz zwracać baczną uwagę na opakowanie.

Dzisiejsze audycje

WIZYTA W OGRODZIE JORDANOWSKIM

Mikrofon radiowy, który rozpoczyna już na dobre swoje letnie wędrówki, zawita do ogrodu Jordanowskiego o godz. 16.00, aby przyjrzeć się i opo-

wiedzieć radjostuchaczom, jak wygląda ten mały raj dla najmłodszych dzieci. Kazimiera Muszałówna, która prowadzić będzie transmisję, napelni śmiechem, radością i zabawą naszych najmłodszych na chwilę serca dorosłych.

„MUZYKA WSPÓŁCZESNA DLA NIEDOWIARKÓW”

Pan Michał Kondracki o godz. 17.15 w cyklu pogadanek, objętych tytułem „Muzyka współczesna dla niedowiazków”, przejdzie do współczesnej muzyki rosyjskiej na emigracji (Strawiński, Prokofjew i t. d.)

„DZIADY” MICKIEWICZA

O godz. 18.15 radjostacja warszawska nada w Teatrze Wyobraźni fragment słuchowiskowy z „Dziadów” Mickiewicza. Fragmenty tego arcydzieła romantyzmu polskiego, nadane kilka miesięcy temu w opracowaniu i z komentarzami dr. Wł. Zawistowskiego, wykonane będą powtórnie przed mikrofonem warszawskim. Audycja ta wiąże się z nastrojem żaloby narodowej po zgonie Wodza, którego postać tak silnie związana była z duchem wielkich naszych romantyków. (r)

Kryzys gospodarczy najsilniej bodaj dotknął na całym świecie stan średni, mieszczaństwo, którego pauperyzacja zwłaszcza jeżeli chodzi o element żydowski w Polsce doznała ostatnio bardzo poważnego pogłębienia. Zagadnienie to szczególnie w Polsce nabiera specjalnej ostrości z uwagi na to, że właśnie tutaj masa żydowska reprezentuje w przeważającej mierze mieszczaństwo, spauperyzowany stan średni.

Na tle tej sytuacji realizowane są próby przewartościowania obecnego układu stosunków społecznych wśród żydów w kierunku wydatniejszego przesunięcia zatrudnienia mas żydowskich do drobnego przemysłu, rzemiosła i produktywności pracy na roli. W ten sposób bowiem można wyrównać niekorzystny układ struktury mas żydowskich, wśród których przeważał dotąd znaczny odsetek zatrudnionych w handlu lub też jednostek całkowicie pozbawionych stałego zawodu. Doniosła ta i twórczą pracę realizuje na szerokim froncie towarzystwo szerzenia pracy zawodowej i rolnej wśród żydów „Ort”, którego prezes centralnej egzekutywy p. Leon Bramson, przybyły z Paryża, w obecnym wywiadzie naszkicował dotychczasowy bilans działalności i program na przyszłość.

„Ort” utworzony został w r. 1880 w Petersburgu, ale praca ta ze zrozumiałych względów natrafiała na przeszkody i trudności wysuwane przez rząd carski. Dopiero lata powojenne przyniosły bardzo poważny rozwój tej organizacji, która posiada sto komitetów w różnych krajach, a m. in. w Polsce, Rumuni, ZSSR, Anglii, Francji, Niemczech, Ameryce, Kanadzie Południowej Afryce, na Łotwie i na Litwie. Działalność tych komitetów zmierza do jednego wspólnego celu, jakim jest prze-

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę i w czwartek o godz. 7.30 wiecz. dla robotników sztuka Tadeusza Rittnera „W małym domu”.

W piątek jedyny występ Kazimierza Krukowskiego, który popisywać się będzie w zupełnie nowym repertuarze.

TEATR LETNI

Dziś i jutro teatr Letni w parku Staszica nieczynny.

Głęboko wzruszeni zgonem naszego nieodżałowanego, drogiego szefa

B. P.

LEOPOLDA LANDSBERGA

ślą pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego żalu i współczucia.

Pamięć o Nim nazawsze w sercach naszych pozostanie

Personel, majstrowie i robotnicy

Produktywizacja mas żydowskich Zamiast handlujących i ludzi bez zawodu — fachowcy, rzemieślnicy i drobni rolnicy

budowa wadliwej struktury społecznej zbiorowości żydowskiej. Ludzie bez zawodu oraz ci wszyscy, których podstawy egzystencji zniszczył zupełnie kryzys gospodarczy, muszą być zatrudnieni w innych dziedzinach i w innych zawodach, — gdzie odegrać mogą doniosłą rolę produkcyjnych i twórczych czynników. Zwłaszcza w Polsce, gdzie jednym z głównych zajęć mieszczaństwa żydowskiego był dotąd handel, problem przewartościowania żydów stał się coraz bardziej palący. — Zasięg działania handlu w Polsce, jak zresztą na całym świecie, ciągle się kurczy na skutek procesów autarkistycznych, — zwiększania się ingerencji państwa w życie gospodarcze i rozwoju spółdzielczości itd. — Pauperyzacja żydów czyni więc olbrzymie spustoszenia, a świadczą o tym stały wzrost liczby osób, zwracających się po pomoc finansową do żydowskich instytucji filantropijnych. Akty rozpacz i depresji psychicznej, mnożące się z dnia na dzień potwierdzają przypuszczenia, iż 30 — 35 proc. członków społeczeństwa żydowskiego nie żyje z własnych środków. — Kryzys odbił się najbardziej ujemnie na masach żydowskich, jako elemente o słabej strukturze ekonomicznej. W tych warunkach nasuwa się paląca konieczność wzmocnienia jednostek jeszcze walczących o byt i stworzenia nowych podstaw dla nowych zawodów i nowej pracy. Tym celem służą właśnie najrozmaitsze kursy organizowane przez „Ort”, gdzie rzemieślnicy mogą nauczyć się fachu, a jednocześnie pogłębić i uzupełnić swą wiedzę fachową, aby odpowiedzieć wszystkim wymogom ustawodawstwa gospodarczego Polski. W dziedzinie organizowania nowych zawodów wymieniły swoje rzone przez „Ort” szkoły rzemieślnicze dla młodocianych z najrozmaitszych dziedzin pracy. Podkreślić należy, że również i wśród starsz. pokolenia zaobserwować się daje bardzo silny pęd do rzemiosła i dążenie do zdobycia wiedzy fachowej w nowym zawodzie, skoro handel natrafia na coraz większe trudności.

Działalność „Ortu” nie ogranicza się jednak do przygotowania fachowego rzemieślnika. — Instytucja ta udziela pożyczek na zakup narzędzi i urządzeń technicznych oraz surowców. — Akcja organizacyjna „Ortu” przystosowana jest całkowicie do charakteru gospodarczego każdego ośrodka kraju. 110 tego rodzaju szkół wypuszcza co rok 66 — 7 tys. absolwentów, którzy posiadają duży zasób wiadomości fachowych, teoretycznych i praktycznych. Ogółem w ciągu 10 lat „Ort” umożliwił zdobycie wiedzy fachowej około 42.000 osobom, w

czem 26.000 absolwentów przypada na samą Polskę.

Drugą dziedziną prac w kierunku przewartościowania mas żydowskich jest rolnictwo.

W 90 punktach państw niemal całego świata pod opieką „Ortu” istnieją kolonie lub grupy o charakterze kooperatyw rolniczych. Na terenie Polski placówki takie istnieją w 20 punktach, w czym mamy 15 kooperatyw rolniczych. Dla racjonalizacji pracy w tych ośrodkach „Ort” deleguje specjalnych agronomów i instruktorów. Najbliższą przyszłość przyniesie w tej dziedzinie zwrócenie specjalnej uwagi na najbliższe okolice miast i miasteczek, gdzie na niewielkich parcelach, leżących obecnie odłogiem, będzie można rozwinąć zorganizowane sadownictwo, warzywnictwo, racjonalne mleczarstwo. W ten sposób żydzi zachowają w pobliżu miast i miasteczek swój dotychczasowy tryb życia, uzyskując jednocześnie możliwość łatwiejszego zbytu artykułów rolnych i hodowlanych.

Część absolwentów szkół i kursów „Ortu” emigruje i w przyszłej pracy to przygotowanie fachowe znakomicie im pomaga. — Moment emigracji w działalności „Ortu” odgrywa jednak rolę drugorzędą, gdyż dążeniem jego jest stworzenie z żydów typu pożytecznego obywatela o twórczej inicjatywie na terenie każdego kraju, w którym się on urodził i w którym zamieszkuje.

Cenne swe informacje p. Bramson, który jest wybitnym działaczem społecznym i b. posem do pierwszej durnyjskiej, uzupełnia stwierdzeniem, że do Polski przybył z polecenia centralnej egzekutywy „Ortu” dla zbadania sytuacji poszczególnych placówek, prowadzonych przez te instytucje. — Jednocześnie w czasie swego pobytu w Polsce p. Bramson omówił z lokalnymi przedstawicielami tych instytucji całości kształt zagadnień, związanych z tą pracą, której pogłębienie zjedna niewątpliwie sympatię i przyjaźń dla tej doniosłej sprawy.

*

Na marginesie tych wywodów zaznaczyć należy, że był p. Bramsona w Łodzi wywołał wśród miejscowego społeczeństwa niezwykle żywy odzew. Świadczy o tym nie tylko wzmocnienie pracy miejscowego komitetu, ale i utworzenie specjalnego komitetu akcji na rzecz „Ortu”. Na czele tego komitetu stanął prezes N. Ejtingon. Poza tym powołane zostało do życia specjalne koło pań.

W najbliższym czasie zrealizowany zostanie plan powiększenia liczby nowych warsztatów „Ortu” i rozszerzenie warsztatów istniejących.

NOG GUDÓW

Największe arcydz.
świata produkcji
1935 | 36. —
Najbliższy przebój
kina „PALACE”!

Policja składa ofiary

W dniu 3 czerwca 1935 roku w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 152 w lokalu świetlicy policyjnej odbyło się doroczne walne zgromadzenie „Kasy Samopomocy Szeregowych P. P. województwa łódzkiego”, na które przybyli delegaci ze wszystkich jednostek P. P. m. Łodzi oraz z powiatów województwa łódzkiego w liczbie 42.

Zebrań przewodniczył prezes rady nadzorczej tegoż stowarzyszenia pan podinspektor Złotowski Kazimierz, który powitał przybyłych, wezwał zebranych do uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego przez powstanie i dwuminutową ciszę.

Następnie na wniosek jednego z delegatów wszyscy zebrani dla uczczenia pamięci zmarłego ś. p. Marszałka Piłsudskiego postanowili wyasygnować z funduszu kasy sumę złotych 500, z których 200 zł. przeznaczyć na kopiec Marszałka, a 300 złotych na budowę „Domu Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi”.

Wycieczka na Fjordy Norwegii

Od 4 do 20 lipca.

Cena zł. 350.—

Zapisy

w WAGONS-LITS COOK
Piotrkowska 64

Ulgowe paszporty do Jugosławii do 2 miesięcy.

Cyrk pod wodą Coś czego nie widziała Łódź

Ze wszystkich widowisk, żadne nie wzbudziło tak niekłamanej zachwytu i entuzjazmu, jak „spektakl wodny” w cyrku „Arena”.

Zdawało się rzecz wyczerpaną, aby nawet przy rozwoju techniki współczesnej można było osiągnąć tak bajeczne efekty a jednak...

To, co daje cyrk, przewyższa swym rozmachem i przepychem najsmielszą fantazję bajkopisarzy. Widowisko „Cyrk pod wodą” składa się właściwie z trzech wielkich części. W pierwszej arena przeistacza się w skrawek pustyni, przez którą ciągnie wielka karawana. W cieniu palm wyrostłych cudem na piasku areny, rozkłada się obóz, obserwujemy życie egzotycznych jego mieszkańców, jak na taśmie filmowej roztacza się przed nami obraz zbrojnego napadu beduinów.

Druga część to zamek potężnego władcy Kalifa z Patsari. Wnętrze turyściemniczych dworów, piękne tancerki, najrozmaitsi sztukmistrze.

Kalif zaprasza swoich gości do parku nad jeziorem. I oto jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wpada z góry na arenę spiętrzona masa wód. Oto zakotłowało się w jeziorze — to czarujące tancerki w strojach kąpielowych skaczą do wody, wesoło igrając z falą. Publiczność bije brawa, efekt jest wręcz piorunujący. Każdy nachyla się nad barjerą, aby sprawdzić, że w arenie znajduje się woda, że to nie jest tylko optyczne złudzenie.

Czarodziejskie widowisko w cyrku „Arena” ma niewątpliwie zapewnione długie tygodnie powodzenia, tembardziej, że w pierwszej części programu dano szereg pierwszorzędnych atrakcji, jak świetnie tresowana grupa słoni, koni, napowietrznych gimnastyków, doskonałych komików itd.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Samobójstwo kupca łódzkiego

Po wykryciu sprzeniewierzenia na sumę 180.000 złotych odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru

Policja ma do rozwiązania zagadkę, gdzie się podziały przywłaszczone pieniądze

W dniu wczorajszym łódzkie władze śledcze otrzymały telefonogram ze Lwowa o samobójstwie, popełnionym przez kupca łódzkiego, Ire Ernsta.

Jak wynika z treści telegramu, przedwczoraj przedchodnie zauważyli w łasku brzo chowickim pod Lwowem jakiegoś leżącego pod drzewem mężczyznę, przywoicie ubranego, nie dającego żadnych oznak życia.

Przerażeni tem odkryciem zaalarmowali pogotowie oraz władze policyjne.

Przybyły lekarz pogotowia mógł stwierdzić tylko zgon, spowodowany przebiegiem mózgu kula rewolwerowa.

Na miejscu funkcjonariusze urzędu śledczego znaleźli obok zwłok rewolwer typu „Meljor” kalib. 6,35. W magazynie były 4 ostre naboje, w łufie jederszósł był wystrzelony.

Policja stanęła w pierwszej chwili wobec zagadnienia: morderstwo czy samobójstwo wszelkie jednak podejrzenia co do zabójstwa rozwinęły się z chwilą przeprowadzenia rewizji przy zwłokach.

W bocznej kieszeni marynarki znaleziono bowiem list, adresowany do p. Schneeberga w Kossowie, w którym samobójca zawiadamia go, iż musz sobie odebrać życie, wobec popełnionego sprzeniewierzenia.

Jak wynikało z dokumentów samobójcą był Ire Ernst, urodzony w roku 1903 w Mikuliczynie, z zawodu kupiec, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 3.

Oprócz listu do p. Schneeberga znaleziono również list do rodziców, zam. we Lwowie przy ul. Bonifratrów, w którym samobójca pisze, iż życi dłużej nie może wobec popełnionych nadużyć handlowych.

W toku dalszego dochodzenia okazało się, iż

Ernst był poszukiwany przez policję kossowską,

naskutek zameldowania firmy Markus Schneeberg w Kossowie. Niezwłocznie więc zawiadomiono wydział śledczy w Kossowie o popełnionym samobójstwie. Naskutek tego telegramu p. Markus Schneeberg przybył do Lwowa, a stamtąd wyjechał do Łodzi.

Co mówi szef samobójcy

Udało nam się uzyskać rozmowę z p. Schneebergiem, który głęboko jest wstrząśnięty tym wypadkiem. Na prośbę naszą p. Schneeberg oświadcza co następuje:

Przed czterema laty do biura mego w Kossowie zgłosił się p. Ire Ernst, ofiarując swoje usługi w charakterze akwizytora - sprzedawcy.

Ponieważ miał pierwszorzędne areferencje i wykazywał w rozmowie dużo sprytu i przedsiębiorczości, przyjąłem go do swojej firmy i po kilku dniach wysłałem go z towaram na teren województwa krakowskiego i łódzkiego.

Rezultaty, osiągnięte przez niego, były zdumiewające. Okazało się, iż w ciągu kilku dni sprzedał on więcej kilimów i dywanów, niż wszyscy pozostali agenci.

W branży naszej jest wprowadzony system ratalny, to też

Ernst przysyłał mi tylko 1 ratę za sprzedany towar, potrącając sobie z miejsca prowizję.

W liście, który załączył do następnego zamówienia pisał, że cały transport sprzedał wyłącznie wojskowym, gdyż są to dziś pod względem płatności ludzie najpewniejsi.

Dzięki wielkim obrotom, dokonywanym przez Ernsta, zmuszony byłm powiększyć moją fabryczkę oraz dodatkowo zatrudnić chałupników w Gliniach i Przemyslanach.

Zamówienia, czynione przez Ernsta przekraczały już setki tysięcy,

a co miesiąc zwykłe kilka dni po pierwszym wpływały pieniądze. Rozumiałem to w ten sposób, że Ernst inkasuje od swoich wojskowych klientów pieniądze na pierwsze, a następnie przekazuje mi je.

Prawie od roku wpłaty zaczęły się zmniejszać, wówczas Ernst tłumaczył mi, że niektórzy klienci zostali przeniesieni w stan spoczynku, ale że z pewnością zapłacą. Zamówienia natomiast przysyłał w dalszym ciągu.

W zeszłym miesiącu kiedy suma należności z tytułu zamówień, dokonanych przez Ernsta przekroczyła 180.000 zł zacząłem sprawdzać dlaczego jego wojskowi odbiorcy nie wpłacają regularnie. Wówczas wyszło na jaw, że za wyjątkiem kilku drobnych sprzedawczy,

Ernst żadnych transakcji z wojskowymi nie zawierał, a towar sprzedawał za gotówkę niżej ceny własnej. Chcąc jednak uspić moją podejrzliwość i nadać wszystkiemu pozory prawdopodobieństwa, co 3 każdego miesiąca przysyłał mi pieniądze rzekomo zainkasowane od klientów.

Wówczas złożyłem zameldowanie w policji w Kossowie, a przedwczoraj zostałem zawiadomiony o popełnionym przez niego samobójstwie.

— A jaki jest cel przyjazdu pana do Łodzi? — pytamy.

— Myślałem, że znajdę tu jeszcze trochę towaru z ostatniego transportu, lub będę mógł zainkasować jakieś należności — niestety nic już nie dało się uratować.

„Solidny gość”

Zaindagowany przez nas portjer hotelu „Polskiego”, w którym mieszkał przez dłuższy czas samobójca, oświadcza nam, że

Ernst uważany był za bardzo przyzwoitego i solidnego gościa.

Mieszkał w pojedynczym pokoju nr. 16 na drugim piętrze, płacił bardzo regularnie, tryb życia prowadził skromny, absolutnie nierzucający się w

POPIS TANECZNY

Poranek artystyczny, który odbędzie się w niedzielę, 9 czerwca w teatrze Miejskim będzie rewją całorocznej pracy w szkole tańca art. i rytmiki Paszkówny i Góralskiej.

Wystąpią dzieci i dorośle wraz z pp. Tamarą Góralską i Haliną Waldman. Program w bogatym układzie obu nauczycielek przedstawiać się będzie imponująco.

„Dzieci ulicy” (obrazki z życia), „Proste linje”, taniec nowy w pomyśle, cykl pacyfistyczny z potężnym „Marszem bojowym” oraz pieśni żałobne z instrumentami perkusyjnymi wzbudzają ogólne zainteresowanie.

oczy. Wracał dość wcześnie do domu, jedynie w sobotę bywał dłużej na mieście. Kilkakrotnie w czasie swego 10 - miesięcznego pobytu w Łodzi wyjeżdżał, w tem dwa razy do Zakopanego.

Pozatem był uważany za jednego z najmniej grymaśnych i wymagających gości w hotelu.

Gdzie są pieniądze

Wobec tego oświadczenia służby hotelowej trudno znaleźć odpowiedź, gdzie podział Ernst sprzeniewierzone 180.000 zł.

Jeżeli nawet przyjmiemy za pewnik, że sprzedawał kilimy i dywany niżej ceny kosztu, to jednak

suma uzyskana przez niego z tytułu sprzedaży wyniesie ponad sto tysięcy złotych, a przecież trudno wydać w Łodzi tak wielką kwotę bez zwrócenia na siebie uwagi.

W celu wyjaśnienia tej za-

gadki zwróciliśmy się do p. Billauera, właściciela składu dywanów przy ul. Piotrkowskiej 37, z którym Ernst był zaprzyjaźniony. Odpowiedź p. Billauera niestety nie mogła rozjaśnić mroków tej zagadki. P. Billauer był szczerze zdziwiony wiadomością o popełnionych przez Ernsta nadużyciach, a tembardziej pytaniem naszym, gdzie w Łodzi mógł on wydać sto tysięcy złotych. Oświadczenie p. Billauera odnośnie trybu życia Ernsta pokrywa się w zupełności z opowiadaniem portjera hotelowego.

Możliwym jest, iż częste wyjazdy do Zakopanego pochłaniały znaczne kwoty, faktem jednak jest, iż w Łodzi Ernst tych pieniędzy nie wydał.

Jak się dowiadujemy, matka Ernsta na wiadomość o defraudacji i samobójstwie syna usiłowała otruć się jodyną, zamach jednak został udaremniony.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Piłkarze wiedeńscy w Łodzi

Sportclub gra z ŁKS i Wimą

W bieżącym miesiącu odwiedzi Łódź kilka zagranicznych zespołów piłkarskich w dniach 13 i 27 czerwca wystąpi dwukrotnie znana drużyna wiedeńska Wiener Sportclub, która w pierwszym terminie rozegra mecz z ligowym ŁKS, w drugim natomiast zmierzy się z zespołem Wimy, który w ostatnich spotkaniach wykazuje doskonałą formę. Niezależnie od tego Sportclub odbędzie po Polsce dłuższe

tournee. Goście wiedeńscy są jedną z lepszych drużyn i w mistrzostwach tegorocznych zajęli piąte miejsce w tabeli.

Pozatem przybędą do Polski na kilka meczów zespoły Libertasa, i Hakoahu. Kierownictwo ŁKS nie si się z zamiarem sprowadzenia jednej z czołowych drużyn węgierskich, których już dawno nie oglądaliśmy w Łodzi.

Tarłowski drugim singlistą na mecz pucharowy z Południową Afryką

Na kortach tenisowych Legji odbyła się druga gra eliminacyjna pomiędzy Tarłowskim i Wittmanem, od wyniku której uzależnione miało być, który z tych graczy walczyć będzie jako drugi singlista w meczu o puchar Davisa przeciwko Południowej Afryce.

Tarłowski wygrał już jedną eliminację. W drugim spotkaniu Tarłowski w pierwszych dwóch setach grał niebywale zacięcie i rozniósł poprostu Wittmana wygrywając obydwa sety w stosunku 6:1, 6:3. W trzecim secie Tarłowski prowadził już 5:2 i w tym momencie zalał się. Wittman wyciągnął seta tego na 7:5, wygrał również następnego 6:2, a w piątym przy stanie 3:1 dla Wittmana gra została przerwana.

Załamanie swe Tarłowski tłumaczył, że celowo przestał grać, gdyż był przekonany, że bez względu na to, jaki osiągnie wynik i tak w reprezentacji grać będzie Wittman.

Świetna forma, jaką Tarłowski wykazał na początku rozgrywek przekonała jednak kapitana sportowego, który ostatecznie zdecydował, iż drugim singlistą Polski, obok Hebdy, będzie na meczu z Południową Afryką, Tarłowski.

W grze podwójnej barw Polski bronić będzie para Hebda - Tłoczyński. Goście afrykańscy odłożyli ostatecznie ustalenie składu swej drużyny do dnia dzisiejszego.

Również w dniu dzisiejszym o godz. 17 przeprowadzone będzie losowanie rozgrywek, które zade-

cyduje z kim zmierzą się nasi singliści pierwszego dnia.

Dowiadujemy się, że Polskie radio postanowiło przeprowadzić transmisję meczu tenisowego Polska — Południowa Afryka. Transmisja ta rozpocznie się pierwszego dnia zawodów o godz. 19,25.

Losowanie do mistrzostw tenisowych Polski, które rozegrane będą w konkurencji krajowej, w dn. 10 — 16 bież. m. w Warszawie, odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Zjazd gwiazdzisty kolarzy do Łodzi

W dniu 30 b. m. łódzka Bar-Kochba organizuje kolarski zjazd gwiazdzisty do Łodzi o charakterze ogólnopolskim. Zjazd ten zostanie rozegrany w konkurencji indywidualnej.

Sekcja kolarska Bar-Kochby n-rządza na 9 i 10 b. m. wycieczkę turystyczną kolarską dla członków klubu do Krakowa w celu zwiedzenia grobu ś. p. marszałka Piłsudskiego.

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Dobrze spełniony obowiązek

Na marginesie przemówienia ministra skarbu prof. Zawadzkiego na one-gdajszej konferencji prasowej — dwie luźne nasuwają się uwagi:

Min. Zawadzki z naciskiem podkreślił wybitny udział handlu w subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

Twierdzenie to przekreśla lansowane dość często uprzedzenia i poglądy, według których handel nie zawsze potrafi zająć właściwe stanowisko wobec zagadnień państwowych. A przecież udział kupieckiego w pożyczce tem silniej zasługuje na podkreślenie, jeśli zważyć, że kryzys szczególnie dotkliwie podciał egzystencję handlu w Polsce. To świadczy o twórczej roli handlu i niewątpliwie powinno dodatnio wpłynąć na ustosunkowanie się opinii i rządu do palących postulatów kupiectwa.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę na fakt, że województwo łódzkie w subskrypcji zajęło bez pośrednie miejsce po stolicy i Śląsku, a przed województwem poznańskim, krakowskim i łódzkim.

Jest to również fakt znamienny świadczący o wysokim poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Łódź pomimo kryzysu, pomimo pogłębiającej się depresji gospodarczej, dała niejako przykład innym dzielnicom, podkreślając, iż docenia doniosłość równowagi gospodarczej i zadań państwowych, które zwłaszcza po śmierci marszałka Piłsudskiego winny skupić wszystkich we wspólnym wysiłku.

M. K.

Zapasy złota Banku Francuskiego

Donoszą z Paryża, że odpływ złota z Banku Francuskiego w pierwszej połowie maja wyniósł przeszło miliard frs., poczem w ciągu następnego tygodnia przeszło 2 miliardy, a w okresie od 21 do 27 maja dalsze 2 miliardy, przy czem 27 maja w ciągu jednego dnia odpływ ten wyraził się cyfrą przeszło 1 miliarda franków

W ten sposób Bank francuski stracił w ciągu maja złota za przeszło 5 miliardów frs. Rezerwa złota francuskiej instytucji emisyjnej wynosi jednak jeszcze obecnie olbrzymią kwotę 74 i pół miliarda. Oznacza to poziom o 1 i pół miliardów wyższy w porównaniu z najniższym stanem z r ub.

Stosunek pokrycia nie uległ prawie wcale zmianom, ponieważ odpływ złota rozwijał się równoległe do redukcji obiegu banknotów.

Orzecznictwo podatkowe

Nakładem księgarni F. Hoesięka w Warszawie ukazała się niezwykłe pożyteczna i aktualna publikacja p. t. „Orzecznictwo podatkowe” której autorem jest p. Bronisław Hasfeld, p. o. inspektora w ministerstwie skarbu.

Autor w formie przejrzystej i wyczerpującej zebrał i ułożył całość orzeczeń podatkowych najwyższego trybunału administracyjnego i sądu najwyższego za okres lat 10, t. j. od r. 1924 do 1934.

W ten sposób przejrzyste opracowana publikacja zawiera zbiór wszystkich aktualnych wyroków (w dziale podatków bezpośrednich, dostosowany do numeracji artykułów obecnie obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Ułatwia to znakomicie orientację każdemu, kto styka się z zagadnieniami podatkowymi i częstokroć zmuszony jest o pierać się na wyczerpującym materiale, jaki stanowi orzecznictwo podatkowe najwyższego trybunału administracyjnego i sądu najwyższego.

34 traktaty i umowy handlowe zawarła Polska z państwami Europy, Azji, Ameryki i Afryki

Centralny Związek Przemysłu Polskiego ogłosił drukiem zestawienie, dotyczące umów handlowych Polski według stanu z 1 maja b. r.

Jeśli chodzi o państwa europejskie, to zawarliśmy konwencję handlową taryfową z Austrią 11 października 1933 r. — Umowa ta weszła w życie 15 stycznia r. b. Czas jej trwania określony został na 1 rok, z możliwością automatycznego przedłużenia. Z Belgią i W. Ks. Luksemburg zawarliśmy w r. 1922 traktat handlowy beztaryfowy, a w październiku 1933 wszedł w życie układ uzupełniający taryfowy. Z Bułgarią mamy porozumienie prowizoryczne w sprawach handlowych i nawigacyjnych, które weszło w życie 12 lutego 1921 r., z Czechosłowacją konwencję handlową i nawigacyjną, taryfową zawartą w lutym 1934 r. i protokół dodatkowy z 8 lutego b. r. Trwanie umowy bezterminowe, trwanie protokołu dodatkowego prolon-

gującego zniżki celne udzielone Polsce przez Czechosłowację — do 30 czerwca b. r. Z Danją mamy traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy, który wszedł w życie w sierpniu 1924 r. i protokół taryfowy ważny od 1 lutego 1934 r., z Estonią traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy ważny od 25 kwietnia 1931, protokół dodatkowy beztaryfowy również z 25 kwietnia 1931 r. oraz protokół dodatkowy taryfowy, który wszedł w życie prowizorycznie w kwietniu r. b., z Finlandią traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy ważny od 18 kwietnia 1924 i protokół taryfowy, który wszedł w życie prowizorycznie w lipcu 1934 r., z Francją konwencję handlową taryfową ważną od 10 lipca 1925 roku, z Grecją konwencję handlową i nawigacyjną taryfową od 18 lipca 1931 r., z Hiszpanią konwencję handlową i nawigacyjną taryfową (weszła w życie prowizorycznie w koń-

cu grudnia 1934 r.), z Holandją traktat handlowy i nawigacyjny z ważnością od 5 czerwca 1925 r., (beztaryfowy) i układ taryfowy od 15 grudnia 1933, z Islandją traktat handlowy i nawigacyjny od sierpnia 1924 (beztaryfowy), z Jugosławią konwencję handlową z 20 kwietnia 1924 r. beztaryfową i protokół dodatkowy ważny od 18 czerwca 1931 r. (taryfowy), z Lotwą traktat handlowy i nawigacyjny z 18 kwietnia 1931 (taryfowy), z Niemcami protokół o zaprzestaniu wojny celnej, który wszedł w życie prowizorycznie z dniem 16 marca 1934 r. oraz porozumienie taryfowe ważne od 15 października 1934 r., z Norwegią traktat handlowy i nawigacyjny o d. 1927 r., protokół dodatkowy taryfowy od 1929 r., protokół dodatkowy o cieniu syropu i melasy od marca 1933 r. i protokół taryfowy od 20 lutego 1935 roku, z Portugalją konwencję handlową i nawigacyjną od 7

kwietnia 1931 r., z Rumunją konwencję handlową i nawigacyjną taryfową od 23 września 1932 r., ze Szwajcarią konwencję handlową beztaryfową, ważną od sierpnia 1922 r., układ dodatkowy od 28 lutego 1934 r. (taryfowy) i porozumienie dodatkowe w sprawie cienia Holców od silników spalinowych z 20 kwietnia 1934 r., ze Szwecją traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy od 15-go lipca 1925 r. i protokół taryfowy od 19 czerwca 1934 r., z W. Brytanią traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy z lipca 1924 r. i układ handlowy uzupełniający z 14 marca b. r. taryfowy, z Węgrami konwencję handlową taryfową z września 1925 r., i protokół dodatkowy taryfowy z sierpnia 1931 r., i protokół dodatkowy taryfowy z sierpnia 1931 r., z Włochami konwencję handlową beztaryfową od marca 1923 r., z ZSRR porozumienie celne z czerwca 1934 r., jakoteż przedłużenie postanowień porozumienia celnego poprzedniego podpisane w grudniu 1934 r. i ważne na okres czasu do dn. 31 XII b. r.

Wszystkie powyższe umowy zawierają pełną klauzulę największego uprzywilejowania. — Z klauzul tej nie korzystają jedynie Niemcy, z którymi właściwego traktatu handlowego nie posiadamy; klauzula ta jest również ograniczona przy porozumieniu celnym z Rosją sowiecką.

Z krajami afrykańskimi posiadamy następujące umowy: z Egiptem noty stanowione prowizoryczne porozumienie handlowe ważne od maja 1931 r., z Abisynją traktat przyjaźni handlowy i osiedleńczy zawarty w końcu 1934 r.

Jeśli chodzi o Amerykę, to mamy traktat handlowy beztaryfowy z Brazylią, zawarty w lutym 1932 r. Do chwili wymiany not ratyfikacyjnych obowiązują prowizorium handlowe, które weszło w życie 4 marca 1932 roku. Dalej mamy umowę handlową i nawigacyjną ze St. Zjednoczonymi A. P. (beztaryfową), która weszła w życie w lipcu 1933 r.

Z krajami azjatyckimi zawarła Polska następujące umowy: z Chinami traktat przyjaźni, handlowy i nawigacyjny, beztaryfowy, ważny od lipca 1931 r., wraz z protokołem dodatkowym beztaryfowym z tej samej daty, z Indjami konwencję handlową od lipca 1932 r. (beztaryfową), z Japonią traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy od 18 stycznia 1925 r., z Persją umowę handlową beztaryfową od października 1930 r., jakoteż protokół dodatkowy taryfowy od czerwca 1931 r. i protokół modyfikacyjny, t. j. modyfikujący protokół taryfowy od listopada 1930 r.: protokół modyfikacyjny podpisany został w końcu maja 1934 r. Wreszcie z Turcją Polska zawarła w sierpniu 1931 r. konwencję handlową i nawigacyjną, oraz osiedleńczą. Konwencja ta, będąca umową taryfową weszła w życie 3 września 1934 roku.

Wszystkie umowy z krajami afrykańskimi, amerykańskimi i azjatyckimi są oparte na klauzuli największego uprzywilejowania.

Przemysł sam się zjada Deficytowa sprzedaż przędzy wigonjowej potęgwie katastrofę nadprodukcji

Sytuacja w przemyśle wigonjowym przedstawia się obecnie bardzo niepomyślnie. Fabryki pracują wprawdzie na dwie zmiany, ale tylko z uwagi na to, że uruchomienie na jedną zmianę — wskutek niskich cen osiągniętych za przędzenie, a przytem niezmiennych kosztów własnych — nie opłacałoby się. Przędzę sprzedaje się bez zarobku, a nieraz nawet ze stratą.

Przyczyną tej niepomyślnej sytuacji jest z jednej strony mniejszy popyt na wyroby wigonjowe, a z drugiej — nadprodukcja, powstała przez uruchomienie w r. ub. wszystkich przedsiębiorstw zgrzebnych i wigonjowych w Łodzi. Większe przedsiębiorstwa, które były do roku 1933 albo zupełnie unieruchomione, lub pracowały jedynie na potrzeby własnej produkcji, w roku ub., z powodu pomyślnej sytuacji w roku 1933 w przemyśle wigonjowym, uruchomiły wszystkie maszyny tej branży. Spowodowało to nadmierną podaż przędzy, przyczyniając się do ogromnej zniżki cen. Poza tem w przemyśle tym panuje nieprzebiegająca w środkach konkurencja, co jeszcze bardziej sytuację pogarsza.

Geny za przędzenie w porównaniu z latami ubiegłymi obniżyły się o 40 proc. Wyjściem z sytuacji byłoby jedynie zmniejszenie rozmiarów produkcji. Istnieje jednak bardzo małe prawdopodobieństwo, że to nastąpi, gdyż próby zorganizowania wszystkich przedsiębiorstw oraz unormowania produkcji w przemyśle wigonjowym nie dały żadnego rezultatu.

Sytuację pogarsza szczególnie konkurencja anonimowców i neoanonimowców. Fabrykanci nie chcą aby ich nazwiska były ujawniane, nabywają u fikcyjnych przedsiębiorców reprezentujących interesy niektórych większych firm, bawełnę, która może zastąpić przy produkcji wigonje.

Ostatnio eksport wyrobów wi-

gonjowych, z powodu obostrzonych kontyngentów, znacznie się zmniejszył, wobec czego rynek wewnętrzny odczuwa nadmiar półfabrykatów. To odnosi się do przędzy przeznaczonej na tkaniny. Sytuacja w dziale przędzy trykotażowej wiąże się m. in. również z ostatnią upadłością jednej z firm przedalniczych. Firma ta pobrała zgóry pokrycie od znacznej liczby trykotażników, którzy obecnie muszą wykupywać weksle. Przedalnicy nie chcą im udzielić kredytu, a gotówki na zakup

przędzy nie posiadają. Nic więc dziwnego, że o ile w ub. r. w analogicznym okresie produkcja na sezon zimowy była już w pełni, to obecnie produkcja trykotaży dopiero się rozpoczyna.

Istnieje nadzieja, że z końcem sezonu letniego, gdy fabrykanci otrzymają część należności za wyroby letnie, przystąpią w szerszym zakresie do produkcji na sezon zimowy. Dopiero wtedy będzie mogła nastąpić pewna poprawa w przedziałnictwie zgrzebno-wigonjowym.

Kapitał obrotowy zanika

Drobne kupiectwo załamuje się pod ciężarem kryzysu

Doroczne zebranie członków stowarzyszenia drobn. kupców (Ogrodowa 10) zagał prez. Rozenberg, który po uczczeniu pamięci marszałka Piłsudskiego, złożył sprawozdanie zarządu. Zobrazował on ciężkie położenie kupiectwa, które stale ulega pogorszeniu, a konkurencja jeszcze bardziej podważa zachwianą egzystencję. Mimo wielu krotnych apelów zarządu, rezultaty, z powodu braku wyrobienia organizacyjnego, drobnych kupców, były nikłe. Jeśli w tym nieprzebiegającym w środkach wyścigu konkurencyjnym nie będzie uczyniony wyłom, drobny handel wogóle zaniknie. Prez. Rozenberg wskazał na względniejsze ustosunkowanie się władz podatkowych do drobnego handlu.

Bołączką jest natomiast nowa od dynacja, nakazująca prowadzenie ksiąg posiadaczom II kategorii świadectw, księgowanie najdrobniejszych transakcji gotówkowych i t. d. Żywić jednak należy nadzieję, iż z jednej strony sfery miarodajne złagodzą te przepisy, z drugiej drobni kupcy z czasem do przepisów ordynacji się zastosują. Sytuacja kształtuje się źle i z uwagą na to, że przemysłowcy oraz hurtownicy otwierają własne punkty drobnej sprzedaży, wchodząc w kontakt z konsumentem, podważają egzystencję drobnego kupiectwa.

W celu zwalczania tych bołączek zarząd zaprowadził na wielką skalę akcję organizacyjno - wychowawczą, zwołując często zebrania dyskusyjne i informacyjne. Utworzone szereg sekcji branżowych. Zarząd przeprowadził interwencje indywidualne u władz administracyjnych i skarbowych przez przedstawicieli w komisjach, w izbie przemysłowo handl. i t. d.

Następnie wice - prez. Wolman omówił m. in. zanikanie kapitału obrotowego, wygórowany podatek od sztyldów, który godzi przede wszystkim w drobne kupiectwo. Większe sklepy dzięki dużym wystawom, sztyldów właściwie nie potrzebują, a dla drobnego kupca je dynamicznym sposobem reklamowania się małego sklepu jest sztyld. Zarząd wszczął interwencję u zarządu miejskiego, który pewną ilość indywidualnych podań uwzględnił. Istnieje nadzieja, że z czasem podatek ten zostanie znacznie zredukowany.

W dyskusji wypowiediano się za wzmocnieniem organizacji i ściślejszą współpracą pomiędzy członkami.

Po dyskusji sprawozdanie jednogłośnie przyjęto i wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: L. Rozenberg, G. Wolman, M. Bendel, Ch. Nicki, Ch. Wejce, B. Szatkowski, M. Borensztajn, D. Litman, A. Wajnbaum.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | | |
|------------------------|----------|-------|
| trans. | sprzedaż | kupno |
| Dolary | 5,2775 | |
| Dolarówka | 52,75 | |
| Budowlana | 42.— | |
| Inwestycyjna | 105,25 | |
| Stabilizacyjna | 64,50 | |
| Bank Polski | 88.— | 87,50 |
| 5 proc. Łodzi za 33 r. | 52,25 | 51,75 |

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

No wczorajszym zebraniu giełdy walutowej - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 357,75, Bruksela 90, Berlin 214,20, Londyn 26,02, Mediolan 45,08, Nowy Jork 5,28,13, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,28,25, Paryż 34,98, Praga 22,13, Sztokholm 134,20, Zurych 172,50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 182, szyling austriacki 100,5, korona czeska 22, frank francuski 34,90, frank szwajcarski 172, funt angielski 26,20, dolar 5,28, rubel złoty 4,75, dolar złoty 9,24, rubel srebrny 1,90, biton 0,90. Bank Polski w dalszym ciągu obniżył kurs banknotów dolarowych i płacił po 5,25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 86,75. Częstocice 20,50, Starachowice 30,50, Haberbusch 39. Tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Lilpopa po 9,30.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość mocna. Większych tranzakcji dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. budowlana 42,75 — 42,50, 4 proc. dolarowa 52,75 — 52,85, 4 proc. inwestycyjna zwykła 105,50. 5 proc. konwersyjna 66 — 66,50, 5 proc. kolejowa 61, 6 proc. do larowa 80,75, 7 proc. stabilizacyjna 64,50, odcinki po 500 dolarów 64,75 — 65, 4 i pół proc. ziemskie 48,25 — 48,50, 5 proc. Warszawy stare 67, nowe 58 — 57,75 — 57,50, odcinki po 1000 zł. 58,25 — 58, 5 proc. Łodzi nowe 51,75, 5 proc. Radomia nowe 41,25 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9

Konkurs na meble artystyczne

Komitet organizacyjny wystawy mebli artystycznych w Bydgoszczy — która otwarta będzie w listopadzie r. b. — rozpisal konkurs na projekty mebli artystycznych. Konkurs obejmuje projekty na pokój stołowy, pokój sypialny, gabinet i pokój mieszkalny. W projektach uwzględnić można wszystkie style historyczne, zgodne z tradycją polską, oraz wszystkie style ludowe polskie, dostosowane jednakże do współczesnych warunków życia. Wyznaczono trzy nagrody: 500, 300 i 200 złotych. Termin nadsyłania projektów upływa z dniem 15 sierpnia r. b. — Adres komitetu: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 39.

Szczepienie przy radju

Departament higieny w Meksyku podjął ostatnio energiczną walkę z panującymi chorobami epidemicznymi i w tym celu zorganizował masowe szczepienia ludności. Do odległych wiosek i małych osiedli wysyłane są anty-sanitarne z lekarzami i pielęgniarkami dla dokonania szczepień przeciw chorobowym. Aby zaś przyciągnąć uboższą ludność i zachęcić ją do poddania się zabiegowi szczepienia, w autach sanitarnych umieszczone zostały głośniki radjowe, nadające program muzyczny w czasie trwania „operacji“.

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.

em. 60,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 68,00, 3 procentowa państwowa renta ziemna odcinki po 1000 złotych 63,50, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 61,75, 7 proc. śląska 73, za 7 proc. warszawską dolarową chciano płacić 71,88, za 8 proc. dillonowską 92.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 15,25 — 15,50, pszenica 18,00 — 18,50, jęczmień 16,00 — 16,50, owies jednolity 16,75 — 17,25, zbierany 16,75 — 17,25, mąka żytnia 1) 22,00 — 23,00, mąka żytnia 2) 23,00 — 24,00, mąka pszenna 28,75 — 32,75, otręby żytnie 9,75 — 10,00, otręby pszenne 9,50 — 9,75, otręby pszenne grube 9,75 — 10,00, rzepak 39,00 — 41,00, groch polny 26,00 — 28,00, groch Victoria 31,00 — 35,00, makuch lniany 17,00 — 18,00, makuch rzepakowy 14,00 — 15,00, wyka — ziemiaki 3,50 — 4,00, łubin niebieski 8,50 — 9,00, łubin złoty 9,75 — 10,25. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
loco 11,50, czerwiec 11,11, lipiec 11,13, sierpień 11,03, wrzesień 10,93, październik 10,83—84, listopad 10,85, grudzień 10,87, styczeń 10,90, luty 10,94, marzec 10,98—99, kwiecień 10,99, maj 11,00.

LIVERPOOL

loco 6,59, czerwiec 6,20, lipiec 6,12 sierpień 5,99, wrzesień 5,90, październik 5,82, listopad 5,79, grudzień 5,79, styczeń 5,79, luty 5,79, marzec 5,80, kwiecień 5,79, maj 5,79, czerwiec 5,78, lipiec 5,78.

Egipska: loco 7,92, lipiec 7,68, październik 7,68, listopad 7,68, styczeń 7,68, marzec 7,68, maj 7,68, lipiec 7,68. Upper: loco —, lipiec 7,01, październik 6,71, listopad 6,71, styczeń 6,68, marzec 6,67, maj 6,67, lipiec 6,67.

BREMA

loco 15,49, lipiec 12,35, październik 12,41, grudzień 12,45, styczeń 12,49

ALEKSANDRIJA

Sakelaridis: lipiec 13,62, listopad 13,75, styczeń 13,73. Ashmouni: czerwiec 12,31, sierpień 12,11, październik 11,81, grudzień — 11,76.

Niszczyciele lodowców

Wielkie góry lodowe, będące częstokroć przyczyną zatopienia okrętów, są usuwane teraz z wielką łatwością. Nowy sposób usuwania gór lodowych polega na użyciu mieszanek zapalającej „thermit“, która składa się z tlenku żelaza i proszku aluminium. Mieszanka ta posiada własność wytwarzania temperatury do 2000 stopni Cels. Pod działaniem tak wysokiej temperatury woda z topniejącego lodu rozkłada się na tlen i wodór. Wystarczy zatem rzucić na górę lodową 50 kg. „thermit“, aby stała się ona podobna do wulkanu w chwili wylotu i dosłownie „uolotnia“ się w powietrzu. Przy marynarce amerykańskiej utworzona została specjalna brygada „niszczycieli lodowców“, która zniszczyła w ostatnich czasach na Atlantyku w okolicach Nowej Ziemi 624 góry lodowe.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ

W czwartek, dn. 6 czerwca o godz. 7,30 wiecz. w sali filharmonji (Narutowicza 20) odbędzie się koncert tegorocznych absolwentów konserwatorium. Dwie z absolwentek brały udział w tych dniach w międzyszkolnym popisie w Warszawie, zorganizowanym przez związek szkół muzycznych w Polsce p. S. Pawlikowska i P. Szmuklerówna (wyróżnienie). W programie koncertu m. in.: koncert Brahmsa i Chopina. Akompanjuje orkiestra symfoniczna pod dyr. prof. T. Rydera. Bilety do nabycia w kancelarii konserwatorium (Traugutta 9, tel. 210-86) w dniu koncertu przy kasie filharmonji.

Ogłoszenie.

W dniu 21 maja 1935 r. we wtorek została otwarta

TARGOWICA

w Tomaszowie Maz. przy ul. Św. Zofji, obok Rzeźni Miejskiej. — Targowica czynna jest: **DUŻE TARGI w KAŻDY WTOREK na konie, bydło, nierogaciznę, owce i t. d.**

MNIEJSZE TARGI w KAŻDY PIĄTEK na nierogaciznę
Zarząd Targowicy zaprasza wszystkich okolicznych producentów - rolników do wzięcia udziału w targach. Targowica w Tomaszowie Maz. cieszy się dużym zjazdem i spędem przez okolicznych właścian.

Wszyscy zainteresowani jednogłośnie stwierdzają, że Targowica w Tomaszowie Maz. jest urzędowa technicznie bardzo wygodnie, a wybrukowane place umożliwiają prowadzenie handlu nawet w porze deszczu.

Poradnia rekarsko-weterynaryjna na miejscu oddaje nieocenione usługi zainteresowanym w sprawach hodowli i chorób inwentarza. Niskie ceny wprędy, a to: od bydła rogatego, koni i świń 30 gr., od prosięcia 10 gr., od warchlaka 20 gr., od cielęcia i owcy 10 gr. umożliwiają każdemu korzystanie z Targowicy.

Targ w Tomaszowie Maz. daje rolnikom dobytek zbytu, gdyż:

- 1) kupcy są na miejscu,
 - 2) kupcy przyjeżdżają będą z Łodzi, Warszawy itd.,
 - 3) Zarząd Targowicy dołoży starań, aby sprzedający dotarli bezpośrednio do nabywcy z pominięciem kosztownego i szkodliwego pośrednictwa,
 - 4) dojazd do Tomaszowa Maz. ze wszystkich stron jest dogodny,
 - 5) na Targowicy osiągnąć będzie można korzystne ceny, dzięki okolicznościom wyżej wymienionym,
 - 6) na miejscu będzie urzędzona waga i niekorzystna sprzedaż „na oko“ zostanie ograniczona.
- Producenci! We własnym interesie kierujcie swoje zwierzęta domowe na Targowicę do Tomaszowa Maz., ponieważ tam korzyść wasza będzie zapewniona.

ZARZĄD TARGOWICY



Radość życia

Lato. Plaża. Słońce praży. Dwie przyjaciółki: Rena w pięknym kostiumie kąpielowym, ślicznie opalona i Stacha — smutna, spocona — w sukni. — Dlaczego się nie rozbieżesz? — Nie mogę... jestem nieszczęśliwa, mam tyle piegów i pryszczki na plecach. — Głuptasku, przecież jest na to rada. Kup krem Benignina D-ra Stenzla, tylko Benignina bowiem zawiera ambre, otrzymywaną z fauny krajów znikną pięgi i pryszczki jakby ich nigdy i Mózg Południowych. Po kilku dniach nie było. Po tygodniu Stacha, obejmując Renę, płakała ze szczęścia. — Pomyśl Reno... ani śladu piegów, ani pryszczki... Teraz mogę śmiało pójść na plażę... Benignina wróciła mi radość życia.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową żytniego i pszenego pieczywa do instytucji miejskich w okresie czasu od dnia 1 lipca 1935 roku do dnia 1 października 1935 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, III piętro, pokój Nr. 50, gdzie można otrzymać wzory oferty i umowy.

Oferty należy składać tamże do dnia 14 czerwca 1935 roku, godziny 13-ej, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 4. VI. 1935 r.
Zarząd Miejski w Łodzi.

LETNISKO

2umeblowana i pokoje z kuchnią i werandą w 5 morgowym parku do wynajęcia. Piękne położenie. Żakowiec, willa „Aleksandrówka“. Wiad. tel. 224-91.

Ogłoszenie o licytacji.

Podaje się do wiadomości, iż w sali nr. 5 Sądu Grodzkiego przy ul. Trębackiej nr. 18, o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy znacznie niższych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do **Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel**, a mianowicie:

13 czerwca 1935 roku

parcel fabrycznych 2 i 3 Centrali, przy ul. Nowoprojektowanej bocznej od ul. Sienkiewicza 49 parcel, 2, 6, 15, 16 i 18 przy ul. Piotrkowskiej 224 | 26, Sienkiewicza Nr. 149 | 157 i Brzeźnej.

Bliższych informacji udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104.

J. B. LANGE, Adwokat.

Wyśmienite LODY

porcja 35 gr.

woda z wodą sodową i waflem czekoladowym oraz

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedzielę i święta od 10—12

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne

Nawroć 7, tel. 164-21.

przyjm. w godz. od 17-ej do 20-ej.

Dr. med.

Wiktor Miller

choroby reumatyczne

ul. Sienkiewicza 40

Tel. 146-11

przyjmuje od 4 i pół do 7.

Fizykalna terapia.

Do akt. Nr. Km. 1821 | 34/VII

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zam. w Łodzi przy Zwirki 26

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dn. 13 czerwca 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy

Południowej 42

u Chaima Hamera

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyna drukarska na motor elektryczny, maszyna drukarska tsw. sztanca, maszyny do krojenia papieru, maszyna drukarska t.s.w. pedalówka, maszyna do wytłaczania, maszyna drukarska duża i maszyna pedalówka oszacowanych na łączną sumę

zł. 2680.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 22.5.35 r.

Komornik (-) K. Sobolewski

Do akt. Nr. Km. 289 | 35/VII

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zwirki 26

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 14 czerwca 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Pomorskiej 45 w firmie „Fabryka Tasiem Gumowych Brohl i Wolle“ odbędzie się publiczna licytacja

ruchomości, a mianowicie: 2 krosna do napędu mechanicznego do wyrobu tasiem gumowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 650 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23.5. 1935 r.

Komornik: (-) K. Sobolewski

WŁODZIMIERZÓW! Penaj. TRZYLILJE

12-morg. las. Do plaży 5 minut. Dla młodzieży opieka. Gry sportowe. Oświetl. elektryczne. Inf. w Łodzi, Wajcmanowa, Cegiel. 19, tel. 120-19, i Russakowa, Narutowicza 41, m. 25.

4 kolonie letnie

urządza Stow. „Kultur-Liga“

1. Karwia (nad morzem)
2. Ustroń (Beskidy Zachodnie)
3. Worochta (Beskidy Wschodnie)
4. Krościenko (Pieniny nad Dunajcem)

Informacje i zapisy w sekretariacie Kultur-Ligi Zachodnia 68 tel. 191-15 codz. od 11—2 i od 6 — 10 wiecz.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (hoblety i deteci)

Sienkiewicza 34 telefon. 146-10

godz. prsył. od 11—1 i 3—4 pp

Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś premiera!

Antek Policmajster

Dźwiękowa satyra filmowa. Film ten ma jeden tylko cel: pokazać po raz pierwszy carską Rosję na wesole i pobudzić publiczność do szamatacznego śmiechu...

W rolach głównych: **Adolf Dymsha i Maria Bogda**

Następny program: Audjencja w Ischlu. W rolach głównych: Marta Eggerth i Szöke Szakall.

Ceny miejsc I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Dr. JUNGH PIÓRO wieczne Repr. **JERZY MILL** PIOTRKOWSKA 73 • Reperacja piór we własnych warsztatach —
najnowszej konstrukcji

Jedynе kino dźwiękowe w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Pocz. o g. 4-ej, w sobotę, niedz. i święta o g. 12 w poł.
Na I seans i poranki wszystkie miejsca po **54 gr.**

Dziś i dni następnych!

Największa kreacja artystyczna **Elżbiety Bergner**

Realiz. Paul Cziner

MARZĄCE USTA

(Der träumende Mund)

Potężny dramat erotyczny oparty na prawdziwym zdarzeniu. — Mówiony w języku niemieckim.

Następny program: **Wznowienie filmu „Dziesięciu z Pawiaka”**

Widownia zabezpieczona od niepogody i chłodu.

„ORT”

Dziś, w środę, dnia 5-go czerwca r. b., o godz. 9 wieczór

„ORT”

w lokalu klubu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73 wygłoszą prelekcję na aktualny temat:

„Jak Uzdrowić Życie Gospodarcze Żydów” p. Leon Bramson (Paryż)

Prezes Centralnej Egzekutywy „ORT” (b. poseł do Pierwszej Dumy) i p. DR. IGNACY SZYPER (Warszawa) (b. poseł na Sejm) **Wstęp wolny**

PRACOWNIA PASKÓW i BIUSTONOSZY



D. SZENBERGOWEJ
POLECA NAJNOWSZE MODELE

PRZEJAZD 6, M. 2
TEL. 105-86.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁ. 75.— rower damski marki „Dexte” okazjnie do sprzedania Piotrkowska 192 II piętro front m. 5 od godz. 11 — 18.

Różne

UNIEWAŻNIA się zagubioną ksią żeczkę inkasową Banku Kup. Kred. w m. na imię H. Frajman i S-ka. Zwrócić firmie przy ul. Piotrkowskiej 51.

Posady

BUCHALTER ma jeszcze kilka godzin wolnych wieczorem. Wymagania skromne. Zł. 20.— tygodniowo. Oferty „Księgowy”.

INŻYNIER - elektryk poszukuje posady. Wymagania skromne zł. 30 tygodniowo. Oferty „Kreślarz”

Uzdrowiska i Letniska

Koszer! WISNIOWA-GÓRA Koszer!
Tel. nr. 7
Pensjonat „ZDROWIE” L. RAPAPORTOWEJ
przyjmuje zamówienia na Święta. Pokoje gruntownie odrestaurowane i umeblowane.

Lokale

3 i 6-cio POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 15 róg Narutowicza 44. 695-3

PRZETARG
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na doroczne roboty konserwacyjne:

- 1) malarsko - budowlane,
- 2) malarsko - meblowe,
- 3) zduńskie,
- 4) szklarskie,
- 5) stolarsko - budowlane,
- 6) stolarsko - meblowe (naprawa ławek szkolnych, tablic, szaf itd.)
- 7) ciesielskie,
- 8) dekarstwo - blacharskie,
- 9) kanalizacyjno - wodociągowe,
- 10) ślusarskie,
- 11) murarskie,
- 12) instalacji centralnego ogrzewania,
- 13) konserwację i remont studzien publicznych.

O roboty mogą się ubiegać firmy koncesjonowane i zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach całkowicie wypełnionych należy składać w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności 14, pokój 41, do dnia 17 czerwca 1935 r. włącznie do godz. 10,30, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmy, każda z napisem: „Oferta do przetargu na doroczny remont robót (wymienić nazwę roboty), mającego się odbyć w dniu 17 czerwca 1935 r.”, z podaniem nazwy firmy wraz z adresem. Wewnętrzna koperta winna zawierać wypełniony kosztorys (ofertę), zewnętrzną zaś, prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadium do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 300 zł. w gotówce oraz podpisaną deklarację i warunki przetargu.

Otwarcie ofert na roboty, wymienione w punktach od 1 do 6, odbędzie się w dniu 17 czerwca 1935 roku, zaś wymienione w punktach od 7 do 13 w dniu 19 czerwca 1935 roku.

Oferty nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki (ślepy kosztorys z warunkami technicznymi i projekt umowy) można otrzymać codziennie od dnia ogłoszenia w godz. od 8-ej do 10-ej w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego w Łodzi, pokój Nr. 43, za opłatą zł. 3.—
Łódź, dnia 3. VI. 1935 r.
Zarząd Miejski w Łodzi.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga.

DUŻY pokój z telefonem i utrzymaniem do wynajęcia Nawrot 7 poprzeczna oficyna m. 19.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Eitingon i S-ka”

wiadomem czyni, że w dniu 28 czerwca 1935 roku o godz. 11-ej w siedzibie Spółki przy ul. Sienkiewicza 84 w Łodzi, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

i że na porządku dziennym Zgromadzenia znajdują się sprawy następujące:

- 1) zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków, sprawozdanie zarządu i sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1934,
- 3) udzielenie absolutorjum władzom Spółki,
- 4) podział zysku, osiągniętego przez Spółkę w roku 1934,
- 5) podwyższenie kapitału zakładowego przez wydanie nowej, trzeciej emisji akcji na sumę Zł. 8.000.000.— przy wyłączeniu prawa poboru tych akcji z tytułu posiadania akcji emisji dotychczasowych,
- 6) zmiany w statucie Spółki,
- 7) wybór Rady Nadzorczej Spółki,
- 8) ustalenie wysokości poborów Rady Nadzorczej Spółki.

Dotychczasowe brzmienie paragr. 4-go statutu, zdanie pierwsze jest: „kapitał zakładowy Spółki wynosi 10.000.000 zł. i podzielony jest na 50.000 akcji po zł. 200.— wartości nominalnej każda”. Projektowana jest zmiana tego przepisu, jak następuje: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 18.000.000 zł. i podzielony jest na 90.000 akcji po 200.— zł. wartości nominalnej każda”.

Dotychczasowe brzmienie paragr. 7-go statutu zdanie pierwsze jest następujące: „Zarząd składa się z 1 do 3 członków, wybranych przez Radę Nadzorczą z pośród akcjonariuszów lub z poza ich grona na przeciąg lat 3-ch”. Projektowana jest zmiana tego przepisu, jak następuje: „Zarząd składa się z trzech do siedmiu członków, wybranych przez Radę Nadzorczą na przeciąg lat trzech”. Wśród uprawnień Rady Nadzorczej wymieniono w paragr. 8, że Rada Nadzorcza będzie mogła „upoważnić do podpisywania w imieniu Spółki również 2 prokurentów łącznie” i w paragr. 10 „ustanawianie prokurentów i określanie ich uprawnień do podpisywania w imieniu Spółki”. Proponuje się wykreślenie przytoczonego tu ustępu paragr. 8 wraz z następnym wyrazem „tudzież”, jak również i wyżej przytoczonego ustępu paragr. 10.

Do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu uprawnieni będą akcjonariusze, którzy złożą w Spółce swoje akcje przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia i nie odbiorą ich przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji złożone być mogą zaświadczenia, o których jest mowa w art. 399 K. H.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, mozołciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wlece w niedziele i święta od 10—12 pp.

Kino-Teatr

„MIRAZ”

11 listopada 16
(Konstantynowska)
Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych!

KLEOPATRA

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2
Początek o g. 4

Dziś i dni następnych!

SYLVIA SIDNEY w filmie SERCE INDIANKI

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne
Po zainstalowaniu nowych aparatów filmy wyświetl. będą bez przerw

Kino-teatr

ADRIA

GŁÓWNA 1
Początek o g. 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 0 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogz. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101